ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 182 A Rok XIV
WARSZAWA
WTOREK
27 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.

NADBAŁTYCKIE POLSKIE STRAŻE



ZETRĄ W PROCH ZASTĘPY WRAŻE

Okrucieństwo — to broń niemiecka
Niemcy szykują nową niespodziankę
która zadziwi nawet najbliższych współpracowników Hitlera

BERLIN, 26. 6. Na jednej z ostatnich odpraw propagandowych min. Goebbels oświadczył, że mimo zewnętrznych cech odprężenia sytuacja międzynarodowa jest w dalszym ciągu napięta i w najwyższym stopniu niepewna. Goebbels wspomniał, że na podstawie ostatnich swoich rozmów z kanclerzem Rzeszy może jednak zapewnić słuchaczy, że **„POLITYCZNY I STRATEGICZNY GENIUSZ HITLERA ZNAJDZIE JUŻ W NIEZADŁUGIM CZASIE JEDNO Z TYCH NIEZAWODNYCH I MĄDRZE OBMYŚLANYCH POSUNIĘĆ, KTORYMI OD 1935-GO ROKU WPRAWIAŁ CAŁY ŚWIAT W ZDUMIENE, ZASKAKUJĄC CAŁKOWICIE SWOICH PRZECIWNIKÓW“**. Min. Goebbels nie wątpi, że przygotowane przez kanclerza Rzeszy **ZASKOCZENIE DA NIEMCOM NOWE, NAWET DLA NAJBLIŻSZYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW, NIEOCZEKIWANE SUKCESY.**

WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

Na odprawie tej minister Goebbels omówił również skutki przegranej wojny. Państwo, które przegra tę wojnę, oświadczył Goebbels, wyjdzie z niej zdruzgotane. Regeneracja moralnych i biologicznych sił narodu pokonanego dokonywać się będzie tak powoli, że państwo zwyciężone w tej wojnie przestanie na długie lata odgrywać jakąkolwiek rolę w polityce światowej. Dlatego Niemcy przegrać tej wojny nie mogą. Będziemy wojnę naszą, oświadczył Goebbels, wojnę o „niemieckie prawo do życia“, „o naszą przestrzeń życiową“ **PROWADZIĆ Z CAŁYM ŚWIADOMYM OKRUCIEŃSTWEM**, aby pokonani przez nas przeciwnicy nigdy już przeciwko sile niemieckiej powstać nie mogli.

ROLA POLICJI

W dalszym ciągu swych wywodów Goebbels podkreślił jeszcze raz zasadę walki na śmierć i życie o panowanie nad światem, poczem oddał głos Himmlerowi, który propagandzistom niemieckim nakreślił plan współdziałania sił policyjnych w przyszłej akcji wojennej.

Himmler na wstępie zaznaczył, że akcja partyzancka odgrywać będzie we współczesnej wojnie dużą rolę i dlatego w miarę posuwania się w głąb kraju nieprzyjacielskiego siły policyjne, użyte w etapach dla zwalczania partyzantów będą musiały być tak liczne, jak siły pierwszej linii bojowej.

Poza tym przewiduje się akcję dla wykorzystywania istniejących w danym kraju antagonizmów politycznych i narodowościowych, by w odpowiednim momencie zużytkować je dla osłabienia sił obronnych danego narodu.

Zaciekłe walki sowiecko-japońskie
toczą się od maja na Dalekim Wschodzie
Setki zabitych i rannych — wiele samolotów strącono

MOSKWA, 26. 6. Japońskie władze wojskowe wydały ostatnio kilka komunikatów, o toczących się od dłuższego czasu walkach japońsko - sowieckich na Dalekim Wschodzie. W komunikatach tych władze japońskie wymienily kilka starć, w których brały udział regularne oddziały wojska japońskiego z jednej, oraz oddziały wojska sowieckiego z drugiej strony. W związku z powyż wieckie ogłosiły oficjalny komunikat o starciach japońsko - sowieckich.

Jak wynika z oficjalnego oświadczenia władz sowieckich, od pierwszych dni maja r. b. toczy się formalna wojna sowiecko japońska na terenie Mandżurii. Pierwsze poważne starcia na terytorium Mongolii Zewnętrznej miało miejsce w dn. 11 maja b. r. Na rozkaz japońskiego sztabu armii kwantuńskiej, wojska japońskie zaatakowały oddziały sowieckie działające na pograniczu Mongolii Zewnętrznej. Charakterystyczne jest że sztab armii kwantuskiej prowadza obecnie blokadę w Tientsinie. Wynika stąd, że wypadki na obu tych odcinkach mają z sobą jak najściślejszą łączność.

Dalsze krwawe starcia japońsko sowieckie miały miejsce w dniach 22, 24 czerwca. W czasie tych starć, jak donosi agencja Reutera — strącono 56 samolotów japońsko - mandżurskich i 14 samolotów mongolsko - sowieckich.

Oficjalny komunkat sowiecki donosi w dalszym ciągu, że walki sowiecko - japońskie trwają nadal.

Przebieg ostatnich walk na terenie Mandżurii przedstawia się następująco: **w dn. 22 bm. około 120 samolotów japońskich zaatakowało terytorium Mongolii obrzucając je bombami o dużej sile wybuchowej. Przeciwko samolotom japońskim wystartowało natychmiast 95 samolotów mongolskich, które po dłuższej walce zniszczyły 31 samolotów japońskich, ponosząc jednak także duże straty. Po wyczerpującej bitwie w dn. 22 bm. ponowne starcie nastąpiło 24 czerwca. W dniu tym wielka bitwa powietrzna japońsko - sowiecka rozegrała się nad jeziorem Puir Nor. W tym samym dniu toczyła się bitwa lądowa, w której zaangażowane były znaczne oddziały piechoty i artylerii obu walczących stron. W bitwie tej, jak podaje komunikat sowiecki Japonia miała straci 400 abitych i rannych podczas gdy straty sowieckie wynoszą tylko 40 żołnierzy.**

Oficjalne komunikaty Japonii i Rosji Sowieckiej odkryły tajemnicę Dalekiego Wschodu. Dotychczas bowiem o formalnej wojnie japońsko sowieckiej na Dalekim Wschodzie trwającej już od 6 tygodni nie docierały do nas żadne wiadomości. Jak z powyższych komunikatów widać, sytuacja na Dalekim Wschodzie zaostrza się z dnia na dzień.

KAZAŁ PAN PRZEDAĆ SUKNIĘ A MIECZ KUPIĆ
OJCZYZNY MIŁEJ NIE DAĆ SOBIE ŁUPIĆ.
Mikołaj Rej.

Mimo zniesienia blokady
Statki brytyjskie nie są dopuszczane

TIENTSIN, 26.6. Na mocy decyzji władz japońskich trwająca od 13 dni blokada koncesyj międzynarodowych w Tientsinie została zniesiona. Władze japońskie dozwoliły Anglikom na dowóz żywności na teren koncesyj. Jednocześnie władze japońskie zniosły blokadę koncesji międzynarodowej w Swatau. Mimo zdjęcia blokady jednak nie japońskim statkom czynione są liczne trudności przy wjeździe do portu. Statki zawijające do Swatau muszą zawiadamiać o tym władze japońskie na 24 godziny. Władze japońskie udzielają jedynie zezwolenia na wyładowanie poczty i środków żywności.

Agencja „Domei“ donosi ze Swatau, że dwa parowce brytyjskie, które wpłynęły dziś rano do portu musiały wkrótce wyruszyć w dalszą drogę nie wyładowawszy na ląd pasażerów.

Gwałtowne przyspieszenie żniw
na pograniczu niemiecko polskim
nakazał kanclerz Rzeszy

BERLIN, 2616. Do centralnego biura kierowanego przez min. Hessa wysłany został ostatnio rozkaz kancl. Hitlera w sprawie przyspieszenia żniw we wschodnich i południowo - wschodnich częściach Rzeszy. **Rozkaz ten wyszczególnia na pierwszym miejscu Prusy Wschodnie, Pomorze, pogranicze pomorsko - poznańskie, Śląsk niemiecki oraz kraje Protektoratu. Szczególny nacisk rozkaz kładzie na gwałtowne przyspieszenie żniw w pasie pogranicznym szerokości 150 km.**

Na ziemiach tych należy zużytkować w okresie żniw wszystkie siły robocze, nie wyłączając członków „Reihwehry“. Kancl. Hitler kładzie szczególny nacisk, aby w ciągu tygodnia po rozpaczęciu żniw zboże zostało zmagazynowane. Gdyby robotnicy, studenci, uczniowie, członkowie „Reihwehry“ i pracownicy rolni w pasie pogranicznym nie wydołali w pracy, rozkaz zaleca, aby sprowadzono na tereny wschodnie Rzeszy wszystkich robotników, zatrudnionych przy fortyfikacji granicy zachodnicj, których praca przy fortyfikacji nie jest bezwzględnie konieczna.

Minister stanu chłopskiego i rolnictwa Darre przedkładać ma kierownictwu centralnemu Hessa specjalne raporty o stanie prac żniwnych.

Powyższy rozkoz Hitlera nabiera szczególnego znaczenia w związku z obecną sytuacją polityczną.

Komunikat sowiecki
o starciach w Mongolii

MOSKWA, 26.Ć. Sowiecki komunikat urzędowy, wydany w sprawie ostatnich incydentów i starć na granicy Mongolii zewnętrznej, wywołał zrozumiałe zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych. Pierwszy bowiem raz od chwili roztoczenia protektoratu sowieckiego nad Mongolią zewnętrzną, sowieckie czynniki urzędowe przyznają otwarcie, że na terenie Mongolii zewnętrznej działają regularne oddziały sowieckich sił zbrojnych. Dotychczas w Moskwie unikano tego rodzaju stwierdzeń ze względu na postanowienia traktatu sowieko - chińskiego, według którego Sowiety uznają suwerenność Chin da terytorium mongolskim. Sowiecki komunikat urzędowy w sprawie wydarzeń na terenie Mongolii zewnętrznej rzuca charakterystyczne światło na zarządzone przed tygodniem manewry armii czerwonej w Mongolii zewnętrznej. Manewry te miały na celu przeprowadzenie koncentracji wojsk sowieckich nad granicą mandżurską.

Lufy polskich dział
zahamowały niemieckie zapędy

Wszystkie zapowiedziane zjazdy i wystąpienia narodowo - socjalistyczne w Gdańsku, wyznaczone na czerwiec były próbą geralną. Kanclerz Hitler — jak donoszą z Berlina, zakomunikował przez Hessa Göeringowi, Raederowi, Brauchtschowi, Keitlowi, Himmlerowi i Goebbelsowi, że od przebiegu tych wystąpień oraz od reagowania na nie zagranicy będzie zależna dalsza jego decyzja odnośnie likwidacji sprawy Gdańska. W razie pomyślnych rezultatów generalnej próby miało nastąpić ogłoszenie nowej konstytucji gdaskiej „Wolnego Miasta Gdańska w ramach Wielkoniemieckiego państwa“. Goebbels otrzymał przed udaniem się do Gdańska instrukcję, aby całkowicie „nie liczył się ze słowami“.

Przebieg manifestacji w dn. od 16 — 10 bm., reakcja zdecydowana zagranicy oraz energiczna, aczkolwiek zupełnie normalna postawa Polski, a zwłaszcza **lufy dział okrętów R. P. — odsunęły znowu „ostateczną decyzję“ kanclerza.**

Wielkie manifestacje w Irlandii
Ostre starcie z policją
Spalenie flagi angielskiej

DUBLIN, 26.6. Jak wiadomo, rząd irlandzki ogłosił przed paru dniami zakaz należenia do t. zw. irlandzkiej armii republikańskiej, która została uznana za organizację nielegalną. Jednocześnie zabroniono obchodów pod gołem niebem, które się miały odbyć w rocznicę śmierci znanego patrioty irlandzkiego Wolf Tone'w miejscowości Bodenstown w hrabstwie Kildare. W miejscowości tej znajduje się grób Tone'a. Manifestacje miały się odbyć w niedzielę. Przez całą niedzielę silne oddziały policji nie dopuszczały licznie przybywającą publiczność do odwiedzania grobu.

W Dublinie doszło do starć pomiędzy policją, a członkami rozwiązanej organizacji irlandzkiej armii republikańskiej, którzy przybyli z Belfastu. Utworzyli oni pochód i usiłowali przejść z rozwiniętym sztandarem przez miasto. Policja rozproszyła pochód, lecz niezdołała zabrać sztandaru. Kilku policjantów odniosło rany.

Przed głównym urzędem pocztowym w Dublinie grupa członków irlandzkiej armii republikańskiej spaliła flagę brytyjską.

Z prowincji również nadchodzą doniesienia o incyndentach. Do poważniejszego starcia doszło w miejscowości Ferney w hrabstwie Cork, gdzie **republikanie zaatakowali policję**. Kilku policjantów odniosło rany. Porządek został przywrócony przez oddziały policji na samochodach pancernych które przybyły z Cork i Kilworth.

W miejscowości Listowel republikanie irlandzcy zawładnęli budynkiem szkolnym i nadawali przez radio komunikaty irlandzkiej armii republikańskiej. W Londynie 200 Irlandczyków urządziło pochód niosąc transparenty, na których widniały rozmaite żądania, jak np. uwolnienia więźniów politycznych, zniesienia **obowiązku służby wojskowej itd.**

Eksploatacja Słowaczyzny

BRATYSŁAWA, 26. 6. Dwa duże banki niemieckie: Deutsche Bank i Drezdener Bank całkowicie opanowały eksport drzewa, wyrobów tekstylnych i metalowych oraz papieru ze Słowaczyzny.

Prawie cały eksport odbywa się wyłącznie do Niemiec. Warunki eksportu naturalnie są dyktowane przez Niemców.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Wroga Polsce agitacja

kościoła ewangielickiego na Wołyniu

Krzyż zasługi razi żonę pastora

Przed kilkoma miesiącami wydalony został z granic państwa polskiego pastor kościoła augsbursko - ewangielickiego w Łucku August Kleindienst za działalność antypolską i agitację wrogą Rzeczypospolitej. Pastor Kleindienst nie posiadający obywatelstwa polskiego, ani niemieckiego uprawiał od dłuższego czasu agitację wykorzystywując swe stanowisko. Był on zagorzałym hitlerowcem, a każde jego przemówienie w kościele nacechowane było wielką nienawiścią do wszystkiego, co polskie. Kiedy wreszcie przebrała się miara pastor Kleindienst został przymusowo wydalony z granic Rzeczypospolitej.

Po wydaleniu pastora jednak akcja antypolska kościoła augsbursko- ewangielickiego w Łucku nie ustała, kontynuowała ją bowiem żona wydalonego pastora Maria. Ostatnio Maria Kleindienst stanęła przed sądem okręgowym w Łucku jako instancją odwoławczą. Żona pastora wniosła zażalenie przeciwko ukaraniu jej drogą administracyjną przez starostwo powiatowe w Łucku. Tło sprawy, którą rozpatrywał ostatnio sąd okręgowy jest następujące.

W mieszkaniu pastorowej odbywało się posiedzenie stowarzyszenia niemieckich kobiet, na które jedna z Niemiek nazwiskiem Trippenbach przybyła udekorowana polskim Krzyżem Zasługi. Na ten widok pastorowa udzieliła Trippenbachowej surowej nagany, nakazując natychmiastowe zdjęcie Krzyża, gdyż razi on jako odznaka polska na piersiach niemieckiej kobiety (!).

Starostwo w Łucku skazało Kleindienstową na grzywnę 20 zł. z zamianą na 30 dni aresztu, przeciwko czemu odwołała się ona do sądu okręgowego.

Przewód sądowy wykazał całkowitą winę oskarżonej. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

W ostatnich dniach agitatorka niemiecka otrzymała od władz polskich polecenie natychmiastowego opuszczenia granic Rzeczypospolitej.

Powyższa sprawa rzuca światło na rolę niemieckich agitatorów na terenie polskich ziem południowo-wschodnich, agitatorów którzy pod płaszczykiem akcji kościelnej uprawiają robotę antypolską. Akcją agitacyjną wysłanników hitlerowskich winny czujnie zająć się władze polskie.

CZERWIEC 27 WTOREK	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	3—17	20—0
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	15—49	0—28
	Dł. dnia	Ubyło
	16—43	0—2

Dziś: św. Władysława

Jutro: św. Leona

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśnią cy strumień".
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8 „Król bridge'a".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Burza nad Bengali". Na scenie występy artystów.
ITALIA: „Dziewczęta z Nowolipek".
JURATA: „Groźny Bill" i „Siódme niebo".
LOT: „Zaginiony horyzont" i „Pomylony lokator".
KOMETA: „Alarm".
MARS: „Walka o szczęście" i dodatki.
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona laika".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Na bezbrzeżach" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Hrabia".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Wszędzie kobieta" i „Dziewczęta z Nowolipek".
PRASKIE OKO: „Cnotliwa Zuzanna" i „Kibic".
ROMA: „Dr. Kildare".
SOKÓŁ: „Dama Pikowa" i „Kryzys skończony".
STUDIO: „Dama z Malaki".
ŚWIAT: „Pola Elizejskie" i dodatki

Orkan i trąba wodna

TULUZA, 26. 6. W okręgu winnic Gailacoise gwałtowne burze, połączone z gradobiciem wyrządziły znaczne szkody. W rejonie Lavaur i st. Sulpice przeszła trąba wodna, zalewając szereg domów i niszcząc zbiory na przestrzeni 20-tu kilometrów.

Propaganda powstania żydowskiego

TEL AVIV, 26.6 Aresztowano tu 12 żydów pod zarzutem uprawiania propagandy powstańczej i wzywania spółwyznawców do przeciwstawiania się siłą polityce „białej księgi". Umiarkowane koła żydowskie organizują ruch mający na celu zwalczanie terroru. Koła te wydały odezwę, wzywającą ludność żydowską do niedawania posłuchu podszeptom terrorystów.

Paragraf aryjski

w Naczelnej Organizacji Inżynierów

W Warszawie odbył się walny Zjazd delegatów Naczelnej organizacji Inżynierów R. P., w której zrzeszone są wszystkie organizacje zawodowe inżynierów.

Zjazd obradował w sali Stow. Techników, przewodniczył b. rektor Politechniki A. Pszenicki.

Inż. Łopuszyński z Warszawy, zreferował wniosek o zmianę statutu.

Zgodnie z powyższym wnioskiem obecnie członkiem NOI może być organizacja, zrzeszająca osoby z wykształceniem akademickim i nie przyjmująca w poczet członków rzeczywistych osób: 1) religii mojżeszowej, 2) pochodzenia żydowskiego, 3) osób, które weszły w związki małżeńskie z żydami.

Związki inżynierów, które takich zastrzeżeń w statucie dotychczas nie mają, muszą w najbliższym czasie wprowadzić paragraf aryjski.

10.000 członkiń Tow. Polek

na zjeździe w Katowicach

Towarzystwo Polek, liczące około 40 tys. członkiń obchodziło w niedzielę uroczystość 20-lecia swego istnienia. Na jubileuszowy zjazd przybyło do Katowic z całego Śląska ponad 10 tys. uczestniczek. Po nabożeństwie polowym, odprawionym na Placu Powstańców przez ks. Proksza ruszył pochód, w którym uderzały w oczy barwne stroje regionalne, na Plac Wolności, gdzie złożono wieniec z kwiecia na grobie Nieznanego Powstańca.

Następnie w sali kina „Słońce" odbyła się akademia, na której uchwalono szereg patriotycznych rezolucji. Po południu odbył się na boisku „Polonii" festyn ludowy, na którym młode Polki w strojach ludowych wykonały piękne tańce regionalne.

Na zjazd przysłał depeszę gratulacyjną wiceminister inż. Kwiatkowski.

220 oficerów zamiast 150

liczyć będzie francuski sztab generalny

PARYŻ, 26. 6. W dzienniku urzędowym opublikowano dziś dekret o powiększenie personelu francuskiego sztabu generalnego ze 155 oficerów do 220. To powiększenie składu francuskiego szabu generalnego pozostaje w związku — jak oświadczają urzędowo — za wzmocnionym zakresem zadań, przypadających naczenemu dowództwu francuskiemu w obecnym położeniu między narodowym. Według stopni oficerskich nowy francuski sztab generalny liczyć będzie 6-ciu pod pułkowników, 20-tu majorów, 90-ciu kapitanów i 104-ch porucz ników.

Ułatwienia parkingowe

Pol. Touring Klubu

Wobec licznych zdarzających się wypadków okradania wozów pozostawionych bez nadzoru, Polski Touring Klub uruchomił w Warszawie 9 parkingów strzeżonych. Pragnąc automobilistom polskim ułatwić korzystanie z tych parkingów za minimalnymi opłatami, Polski Touring Klub wprowadził specjalne plakietki, uprawniające nabywcę takiej plakietki do korzystania z parkingów w ciągu roku bez żadnych ograniczeń.

Cena plakietek rocznych wynosi dla członków Pol. Touring Klubu — zł. 20. —, dla członków Automoblklubu i afiliowanych stowarzyszeń — zł. 25. —, dla automobilistów niezrzeszonych — zł. 40. —.

W ten sposób całodzienne korzystanie ze wszystkich parkingów w Warszawie kosztuje członka P. T. Klubu 5 groszy.

Pokaz obrony przeciwlotniczej

na Targach Wschodnich we Lwowie

W ramach Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie zostanie zorganizowany bogaty pokaz urządzeń i obrony przeciwlotniczej. W pokazie tym weźmie udział szereg czołowych firm krajowych. Demonstrowane będą m. in. rozmaite typy schronów, konstrukcje stropów wzmacniających, rowy przeciwlotnicze i t. d.

Najnowocześniejszy port dunajowy

będzie w Lomie

Bułgarska dyrekcja komunikacji wodnej przystąpiła do ulepszania i rozbudowy portów na Dunaju. Rozpoczęto już budowę nowego portu w Lomie, ponieważ port tamtejszy jest już stary i urządzeniem swym nie odpowiada wymaganiom dzisiejszej komunikacji. Port w Lomie będzie nowocześnie urządzony a budowa kosztować będzie około 80 milionów lewów. Na roboty przewidziane w tym roku, wyasygnowano półtora miliona lewów. Port wybudowany ma być w ciągu czterech lat.

Ustawa o izbach aptekarskich

uzupełnia dotkliwą lukę

w polskim ustawodawstwie

Dzięki ostatnio uchwalonej przez Senat w redakcji przyjętej przez Sejm ustawy o izbach aptekarskich polskie aptekarstwo, po wieloletnich pracach przygotowawczych zarówno na terenie władz państwowych, jak i na terenie organizacyj zawodowych, uzyskało własny samorząd zawodowy, będący oficjalną reprezentacją jego interesów zawodowych, gospodarczych i społecznych.

Zgodnie z brzmieniem tej ustawy, przymus organizacyjny na terenie izb aptekarskich obejmuje wszystkie osoby, wykonujące zawód optekarski, zaś farmaceuci zatrudnieni w przemyśle. lub laboratoriach mogą być członkami izb bez przymusu organizacyjnego.

Do zakresu działań izb aptekarskich należy: przedstawicielstwo zawodu aptekarskiego i jego interesów. współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi w sprawie zawodu aptekarskiego, prowadzenie ewidencji aptek, oraz osób, wykonujących zawód aptekarski, opiniowanie projektów ustaw, rozporządzeń i ważniejszych zarządzeń w sprawie zawodu aptekarskiego, krzewienie i strzeżenie zasad etyki zawodowej wśród członków, współdziałanie w nadzorze nad praktyką aptekarską i pracą zawodową, piecza nad utrzymywaniem zawodu aptekarskiego na odpowiednim poziomie naukowym, piecza nad stanem materialnym członków izby, popieranie instytucji naukowych, sądownictwo dyscyplinarne i polubowne.

Uchwalenie ustawy o Izbach Aptekarskich uzupełnia dotkliwą lukę w polskim ustawodawstwie państwowym i aptekarskim.

Tygodnik „Wołyń" skazany

za nieumieszczenie sprostowania

Przed sądem okręgowym w Łucku rozegrał się ostatnio epilog wyborów do miejscowej rady miejskiej. Jak wiadomo do wyborów przystąpiło kilka organizacyj, wśród których najpoważniejszymi konkurentami było Str. Narodowe i Ozon. Pomiędzy wymienionymi ugrupowaniami były poprzednio pertraktacje o wystąpienie z jedną listą. Pertraktacje te jednak nie doprowadziły do pożądanych rezultatów. Na tym tle ukazał się w tygodniku „Wołyń" artykuł pt. „Warcholskie metody", w którym zawartych było wiele nieścisłych informacyj dotyczących akcji Stronnictwa Narodowego. Wobec tego prezez Narodowego Komitetu Wyborczego adw. Starczewski wysłał do redakcji tygodnika „Wołyń" formalne sprostowanie. „Wołyń" jednak sprostowania w najbliższych dwóch numerach nie umieścił, wobec czego adw. Starczewski wystąpił na drogę sądową.

W wyniku rozprawy redaktor „Wołynia" Roman Janisławski, skazany został na 500 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu oraz na 50 zł. kosztów sądowych.

Goebbels znowu mówi

Nawet prasa niemiecka straciła cierpliwość

streszczając mowę w kilkunastu wierszach

BERLIN, 26. 6. Na kongresie partyjnym w Essen minister Goebbels wygłosił znowu przemówienie o polityce zagranicznej. Tym razem jednak niem. biuro inform. opisuje na dwóch niemal stronach przebieg samego zjazdu, **zbywając natomiast przemówienie ministra propagandy kilkunastoma wierszami.**

„Aczkolwiek zagranica dowodzi, iż wieczne powtarzanie tych samych argumentów staje się zbyt dokuczliwe — mówił zirytowany widocznie lekceważeniem swoich ostatnich mów minister Goebbels — oddźwięk, z jakim spotkały się te argumenty otwierają światu oczy, że za żądaniami tymi stoi blok 80 milionów ludzi".

„Los robotnika niemieckiego — twierdził Goebbels — związany jest nierozerwalnie z losem całego narodu. Kolonii potrzebujemy nie dla zaspokojenia kaprysu, lecz po to, aby dać synom naszym potrzebne do oddechu powietrze. Pragniemy naturalnych, sprawiedliwych warunków życiowych. Chcemy usunąć bezprawie Wersalu. Nie chcemy należeć wiecznie do nieposiadających — oto cele, które pragniemy osiągnąć".

Przemówienie ministra Goebbelsa, skierowane było, jak zaznacza niem. biuro inform., przeciwko Anglii, której minister stara się wykazać bezskuteczność prowadzonej polityki okrążania.

Nowy zatarg o ryby

między Sowietami a Japonią

TOKIO, 26. 6. Jak donosi agencja Domei rząd japoński za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie zwrócił się od rządu ZSRR, protestując przeciwko decyzji władz sowieckich odmówienia rybakom japońskim prawa połowów na wodach Kamczatki. Wobec zbliżającego się sezonu połowów, władze japońskie z baczną uwagą śledzą stanowisko władz sowieckich wobec rybaków japońskich.

23-a rocznica Verdun

obchodzona uroczyście we Francji

PARYŻ, 26. 6. W Verdun obchodzono wczoraj uroczystość 23-ej rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie. Po defiladzie wojskowej zabrał głos gen. Gamelin, podnosząc ofiarność żołnierzy, którzy pod Verdun dali przyszłym generacjom przykład obowiązkowości i poświęcenia.

„Jesteśmy wszyscy zgodni — **zakończył swe przemówienie gen. Gamelin — jeśli uroczyście oświadczamy, że naród francuski czuje się jeden i niepodzielny w swoich granicach, poza którymi niczego się nie domaga.** Podobnie jak polegli pod Verdun, tak i my myślimy, że zwycięstwa nie uzyskuje się wahaniem, tak, jak wobec pewnych ambicji nie okupuje się szacunku koncesjami".

W okolicach Lwowa odkryto

pokłady najcenniejszego węgla

Badania geologiczne w okolicy Lwowa prowadzone pod kierunkiem prof. uniwersytetu lwowskiego dra Samsonowicza wykazały, że na terenie Małopolski Wsch. znadują się olbrzymie pokłady węgla t. zw. antracytu.

Odkryte pokłady węgla wzdłuż linii Sokal — Zadwórze — Halicz ciągną się na zachód popod Lwów.

Dodać należy, że odkryty węgiel jest gatunkowo najcenniejszym. Polska nie posiadała go dotychczas wcale.

Odkrycie to będzie miało olbrzymie znaczenie dla gospodarczego życia Małopolski Wsch.

Apteczki dla szkół wiejskich

na pograniczu niemieckim

Zarząd Warsz. T-wa Farmaceutycznego przeprowadził wśród właścicieli aptek warszawskich zbiórkę różnych środków leczniczych, celem skompletowania apteczek szkolnych dla szkół wiejskich na pograniczu niemieckim. Apteczki te, w liczbie 10-ciu, zostały dostarczone Związkowi zawodowemu Pracowników Miejskich w Gdyni, który opiekuje się szkołą powszechną w Kętrzynie.

Nowe władze Klubu Sprawozdawców Samorządowych

W niedzielę dnia 25 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Klubu Sprawozdawców Samorządowych.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu absolutorium z podziękowaniem dla ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz klubu. Na prezesa wybrano p. red. Bolesława Jurkowskiego (po raz trzeci), do zarządu pp. redaktorów Wacława Grabowskiego, Mieczysława Kralla, Adama Obarskiego i Zdzisława Sachnowskiego, a do Komisji Rewizyjnej — Wacława Czarneckiego, Jacka Froelinga i Tadeusza Niesiołowskiego.

Zjazd koleżeński

W dniu 2 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd koleżeński wychowańców Szkoły Rolniczej Sobieszyńskiej przy ul. Kopernika 30 w sali odczytowej Związku Izb i Org. Roln. o godz. 10-ej rano.

Komitet Organizacyjny Zjazdu wzywa niniejszym wszystkich swych bez wyjątku kolegów o jak najliczniejszy udział.

Starostowie z łódzkiego obradują nad „płotami"

W sobotę odbył się w Piotrkowie zjazd starostów z powiatów województwa łódzkiego.

Tematem obrad były sprawy uzgodnienia prac w gromadach wiejskich, sprawy porządkowe i doprowadzenia miast i miasteczek powiatów do schludnego i estetycznego wyglądu.

Nasze „ABC":

Polska i Anglia

Polityczne współdziałanie polsko-angielskie oparte jest na wspólności aktualnych interesów obydwóch tych państw.

Polityka angielska od wieków stawia sobie za cel niedopuszczenie do tego, by jakiekolwiek państwo mogło panować nad Europą. Dlatego też Anglia zwalczała Hiszpanię Filipa, Francję Ludwika XIV, potem zowu Francję Napoleona I, potem Rosję Mikołaja I, potem Niemcy Wilhelma II, a dziś znowu Niemcy Adolfa Hitlera. W dobie więc dzisiejszej sprzeczność interesów angielsko - niemieckich jest zupełnie istotna i trwać będzie do czasu załamania się obecnej potęgi niemieckiej. Oczywiście możliwe są ze strony Anglii takie czy inne manewry polityczne, nie mogą one jednak zmienić istotnego stosunku Anglii do Niemiec.

Z drugiej strony Polska jest poważnie zagrożona zaborczą polityką Niemiec. Nie jest to przypadek, ale wynik wielowiekowego rozwoju historycznego, który doprowadził do tego, że szereg ziem historycznie polskich i stanowiących część polskiego obszaru geograficznego obecnie wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej.

W dobie więc dzisiejszej stosunek zarówno Polski, jak i Anglii, do Niemiec jest cementem, który łączy wspólność interesów politycznych obu państw. I dlatego tak jak wszelkie zakusy niemieckie skierowane np. przeciwko Gdańskowi godzą nie tylko w interes polski, ale również angielski, tak samo wszelkie zakusy Niemiec dajmy na to do Danii, czy do kolonii brytyjskich godzą nie tylko w interes Anglii, ale i Polski.

Wspólność interesów Polski i Anglii w zakresie jej stosunku do Niemiec nie oznacza wspólności interesów we wszelkich innych zagadnieniach międzynarodowych. W innych sprawach mogą istnieć nawet bardzo duże rozbieżności, np. w interesie Anglii jest to, by Rosja interesowała się sprawami europejskimi, w interesie Polski natomiast, by interesowała się sprawami azjatyckimi. Te jednak inne sprawy ustępują dziś na plan dalszy wobec stanowiska obu państw w stosunku do zaborczej akcji niemieckiej.

Z wielu stron zagadnienie wspólności interesów usiłuje się zastąpić wspólnością ideologiczną. Akcję tę uznać należy za szkodliwą, prowadzoną w interesie czynników trzecich, mianowicie w interesie międzynarodowego żydostwa i dlatego trzeba wyraźnie powiedzieć, że podstawą współdziałania politycznego Anglii i Polski nie jest wspólnota ideologii, tylko wspólnota dzisiejszych interesów politycznych, które w przyszłości niewątpliwie dla obydwóch państw będą się przedstawiały w sposób różny, dziś jednak wskazują na konieczność wspólnego działania przeciwko zaborczej akcji Niemiec.

J. K.

O gruntowną reformę wyższych uczelni

Podwójna miara demoliberałów

(lub.). Wrzawa jaką wywołały pisma żydowskie i wysługujące się żydom, wrzawa dokonała ostatnich zajść na politechnice we Lwowie stanowczo przebrała już miarkę. Wślad za pismami socjalistycznymi poszła prasa ozonowa. Naturalnie wszelkie napaści na młodzież polską skrzętnie były przez żydów przedrukowywane.

Omawiając powyższe zagadnienie „MERKURYUSZ POLSKI" pisze:

„...Panów liberałów nie wolno bić. Ale liberały mają prawo do gumowej pałki. Ba! Liberałom wolno o wiele więcej. Liberałom wolno nawet bagatelizować mordy! Panu redaktorowi Imberowi wolno bagatelizować mord, popełniony na osobie ś. p. wachmistrza Bujaka i pisać lekceważąco: „za bójstwo drobnego wachmistrza". Ale wszystkie te przywileje przysługują tylko rasie wybranej. Dla tuziemców jest inna miarka. Długości 40 centymetrów. Z gumy"...

Dalej „Merkuriusz" słusznie pisze, że nasi demokraci:

„Pieli 150 lat o wolności i równości, autonomia akademicka była kanonem wiary politycznej, jednym z haseł wypisanych na **sztadnarze** wojny świętej **o demokrację — ale działo sie to wówczas, gdy młodzież akademicka dostarczała największy kontyngent rekruta do armii demoliberalnej, gdy była siedliskiem i wylęgarnią czerwonej międzynarodówki.**

Od lat 20-tu, gdy młodzież wzięła całkiem przeciwny kurs polityczny, gdy na uniwersytetach zwyciężył bezapelacyjnie duch narodowy — też same demoliberały zaczynają piać: „ograniczyć autonomię"!...**

Jednocześnie demoliberały dalej pieją o demokracji, o wolności.

Jaka jest jednak przyczyna dzisiejszej sytuacji na wyższych uczelniach. Na to **MERKURYUSZ** odpowiada w ten sposób:

Sa dwa wyjścia ze sprawy akademickiej w Polsce pisze dalej cytowany tygodnik. Jedno:

„...Jeśli młodzież narodową zmusza sie do słuchania wykładów p. prof. Bartla, czy p. prof. Wolfkego, czy p. prof. Feldmana — to co z tego wyniknie? Co może z tego wyniknąć, prócz nieustannych awantur?..."

„Zreformować uniwersytety do głębi, poczynając od spraw personalnych i dania młodzieży takich przewodników naukowych, do których będzie miała zaufanie. **Rozdzielić całkowicie młodzież żydowską od polskiej, t. zn. utworzyć osobny uniwersytet dla żydów. PP. Ejtingony, Szereszewscy et Co mają dość pieniędzy, aby to zrobić w ciągu jednego roku akademickiego. Pozwolić wyższym uczelniom tchnąć duchem prawdziwie narodowym, duchem, przy którym Cybichowscy i Morawscy nie będą poza katedrami. Słowem zrobić wszystko całkiem naodwrót, niż jest teraz.**

Albo: drugie wyjście: zamknąć wszystkie uniwersytety. Na klucz. Profesorów rozpuścić na emeryturę, a klucz cisnąć do Wisły"...

Tertium mon datur.

Najazd teutoński na Wschód

w przebiegu dziejów

IV

Zakon rycerzy Najśw. Marii Panny dochodzi do najwyższej potęgi w drugiej połowie XIV wieku i samym początku XV. Zawdzięcza on, obok daru organizacji rozwój swój nadzwyczaj zręcznej propagandzie zewnętrznej.

PROPAGANDA KRZYŻACKA

Krzyżacy przedstawiają siebie wszędzie na zachodzie, jako prawdziwych obrońców wiary Chrystusa, i że wyłącznie o te sprawy im chodzi; Polskę usiłują zohydzić jako stałego sojusznika, nawet związanego unią, z pogańską, czy w ich pojęciu, pseudo - chrześcijańską, Litwą. Z drugiej strony podkreślają nasi historycy, że rycerze zakonni umieją zdobywać względy wysoko postawionych osób panujących płci żeńskiej, jak to miało miejsce z królową Jadwigą i księżną mazowiecką Aleksandrą. Cały czas, po zawarciu unii krewskiej, podniecają tendencje separatystyczne Witolda, wygrywając go personalnie przeciw Jagielle i królestwu polskiemu.

Czasy wielkich mistrzów Winrycha Kniprode i Konrada Wallenrodd to najświetniejszy okres zakonu. Mnóstwo rycerzy zachodnich, przede wszystkim, a równiej francuskich, flandryjskich i angielskich, nie wyłączając nawet książąt z domów panujących, uważa za najwyższy zaszczyt dla siebie walczyć na ziemiach litewskich pod sztandarami krzyżaków; ciągną oni wielkimi gromadami wioząc nieraz skarby rodowe, jako posag zakonny, lecz przede wszystkim reprezentują pewną chrześcijańską siłę moralną dążącą do wypełnienia misji. Innych znowu rycerzy zachodnich pociąga chęć łupów czy zdobycia odznaczeń.

GRUNWALD

Kiedy w roku 1399 po śmierci Jadwigi, powstrzymującej starcie ze względów ogólno - chrześcijańskich, w niedługim czasie wielkim mistrzem został, po pokojowo nastrojonym i obawiającym się sił polskich Konradzie Jungingenie, brat jego, pełen cnót rycerskich, ale i drapieżności zdobywczej germańskiej, Ulryk Jungingen, stało się jasnym, że dojdzie do nieuniknionej wojny.

Polsce i Litwie groziło zupełne odcięcie od morza Bałtyckiego i zjednoczone mocarstwo nie mogło do tego dopuścić; lecz i Krzyżacy woleli natychmiast walczyć z niewystarczająco jeszcze zespolonymi narodami, niż dopuścić do zupełnego okrzepnięcia unii. Wobec obustronnego przekonania o konieczności wojny musiało do niej dojść i zakończyła się ona świetnym zwycięstwem grunwaldzkim — zakonowi został zadany śmiertelny cios, polegli prowadzący go ludzie, rozpadły się marzenia o potędze, zawiodła tak sztucznie rozdmuchana siła militarna; od tego momentu stosunki polsko - krzyżackie wkraczają w inną fazę.

UPADEK ZAKONU

Nowy ten okres od 1410 — 1525 jest już właściwie okresem wegetacji zakonu. Ludność ziem podbitych, nielitościwie maltretowana i wyzyskiwana, patrzy zazdrośnie na pełne swobody życie szlachty i miast polskich. Na gruncie właśnie Pomorza powstają związki ludności, marzące o poddaniu tej prastarej ziemi polskiej władcom naszym.

W propagandzie na **zewnątrz** zaczyna się także krzyżakom **gorzej** powodzić. Gdy na **soborze w** Konstancji między **1414 — 1418** rokiem krzyżacy próbowali **przedstawić** fałszywie stanowisko **Jagiełły** i Polski w sprawie litewskiej, wysłany przez nich **ze złośliwym** paszkwilem **na Polskę** mnich Falkenberg został przez **sobór** potępiony, a pełny **triumf dyplomatyczny** odniosła **misja** polska, dzięki Pawłowi z Włodkowic rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, broniącemu zręcznie spraw naszych na forum międzynarodowym. Powstrzymaliśmy znów i orężnie i na szerszym terenie europejskim szalejący żądzą podbojów teutonizm.

WOJNA TRZYNASTOLETNIA

Wojna tzw. trzynastoletnia Kazimierza Jagiellończyka, prowadzona naogół nieudolnie przez łaknącą przywilejów szlachtę polską, wygrana zostaje dzięki wielkiemu materialnemu wysiłkowi ludności miast i szlachty pomorskiej. **Sami pomorzanie, a przede wszystkim Gdańsk, mocno, bo krwią własną, zadokumentowali swą przynależność do Polski.** Wojna kończy się pokojem **toruńskim w** roku 1466 — prastara ziemia Pomorze z ujściem Wisły **wraca** triumfalnie do Macierzy. Zmienia się zupełnie struktura **gospodarcza** naszego kraju, rozwija się **na** wielką skalę gospodarstwo **folwarczne**, Gdańsk staje się głównym portem na Bałtyku **eksportującym** polskie zboże. **Połączenie** Pomorza z resztą ziem **polskich** przynosi ogromne **korzyści obydwó** mstronom.

Według traktatu toruńskiego mistrz obowiązany **był składać** Polsce hołd, lecz żaden z **nich** przez pół wieku przeszło, **nie dopełnia** aktu. Są oni w **dalszym ciągu** zawziętymi przeciwnikami naszego kraju, spiskują z cesarzami i Moskwą i dążą do odzyskania utraconej pozycji w Europie.

(D. c. n.).

Polonus.

Kto i jak witał

angielską pare królewską w Kanadzie

„Ukrainski Wisty" podają za amerykańską prasą interesujący przebieg powitania angielskiej pary królewskiej w Winnipegu w Kanadzie.

Dziennik pisze:

„Na spotkanie królewskiej pary wyjechały różne nacionalne grupy na ukwieconych i wspaniale udekorowanych wozach. Osobno jechały wozy Indian, Francuzów, Chińczyków, Czechów, Szwedów, Włochów i... żydów (tylko nie wiedzieć czy z pejsami czy bez. Przyp red.).

Ukraińcy jechali w dwóch grupach:

Osobno nacjonaliści i komuniści.

Nawet w tej uroczystej chwili — żali się dziennik — Ukraińcy nie wystąpili razem.

Komuniści, wrogowie monarchizmu, witali angielskiego króla i deklarowali swoją lojalność.

Osobna delegacja Ukraińców oświadczyła przy powitaniu królewskiej pary, że ukraińscy emigranci w Kanadzie byli i będą lojalnymi wobec brytyjskiego imperium.

Innymi słowy jak za dawnych, dobrych czasów z epoki cesarza Franciszka Józefa I „najmłościwiej nam panującego" — tylko że wtedy takie powitanie urządzali Ukraińcy bez komunistów.

T. K.

Obchód ku czci

ś p. prof. Brucknera

Poświęcony pamięci Brücknera, a przygotowany na dzień **25 b. m.** uroczysty obchód, który **organizował** Związek Zawodowy Literatów Polskich, z przyczyn od **organizatorów niezależnych — musiał być przełożony** na okres **wakacyjny. O nowym** terminie obchodu, który tak ze względu na biorące w nim udział osoby, jak i ciekawie obmyślony program, obudził żywe zainteresowanie, podane **będą we właściwym czasie odnośne** komunikaty. **Program w jesieni, a** więc w dobie powrotu do **Warszawy** osób, bawiących obecnie na wywczasach, będzie jeszcze rozszerzony.

Niemiecka „krzywda"

a rzeczywistość

W mieście Lesznie ludność niemiecka, licząsa 7 proc. ogółu ludności posiada dwa kościoły: ewangielicki św. Krzyża i kalwiński św. Jana. Ludność polska, licząca 92 proc. ludności posiada tylko 1 kościół farny. Do gminy kalwińskiej należy tylko 20 rodzin.

Znajdujące się w tym mieście niemieckie gimnazjum rozporządza dużym i obszernym budynkiem, liczą wszystkiego aż... kilkunastu uczniów.

Siłą likwidują

chutory sowieckie

W związku z akcją władz sowieckich, mającej na celu wcielenie mieszkańców chutorów do kołchozów na terenie republiki Ukraińskiej i Białoruskieej zorganizowano lotne brygady, składające się z oddziałów GPU.

Oddziały te rozbierają zabudowania opornych chutorników i przymuszają ich do osiedlania się w sąsiednich kołchozach. Na Białorusi na czele tej akcji stoi znany agent GPU żyd — Michelsohn.

W ostatnich czasach wcielono w ten sposób na Białorusi sowieckiej około 100 chutorów.

Na terenie republiki ukraińskiej w okręgu czernihowskim, gdzie zrównano z ziemią przeszło 200 chutorów, doszło w niektórych miejscowościach do krwawych starć, w wyniku których aresztowano kilkunastu mieszkańców dawnych chutorów i oddano ich do sądu.

DZIEN W POLITYCE

OBIAD DYPLOMATYCZNY

W niedziele wieczorem w Londynie ambasador Raczyński wydał w ambasadzie obiad z okazji pobytu w Londynie polskiej delegacji finansowej.

Z gości angielskich obecni byli: kanclerz skarbu sir Simon, min. handlu zagr. Hudson, wiceminister skarbu Philipps, radca Chamberlain Wilson oraz znany bankier lord Stamp.

NIEMCY ODWOŁUJĄ SIĘ

Rozwiązane przez władze polskie organizacje niemieckie „Deutsche Vereinigung", „Deutscher Bauer", i „Jungdeutsche Partei" nadesłały do M. S. Wewn. odwołania.

REWIZJA W DOMU BADOGLIO

Wiadomości nasze o odsunięciu marszałka Badoglio są całkowicie prawdziwe. Ostatnio już po wysłaniu marsz. Badoglio do Tirany, przeprowadzono rewizję w jego domu. Przy rewizji obecna była żona marszałka, która jest podejrzewana na równi z mężem o przeciwstawianie się służalczej polityce Włoch wobec Niemiec.

ROBERTS LECI DO LONDYNU

Roberts, zastępca naczelnika Stranga, odleciał z Moskwy do Londynu, celem złożenia bezpośrednich relacji o przebiegu rokowań anglo - sowieckich. W przelocie zatrzymał się w Paryżu, gdzie konferował z przedstawicielami francuskiego MSZ.

KSIĄŻKA BENESZA

B. prezydent b. Czechosłowacji Edward Benesz pisze obecnie w Chicago dla znanego wydawcy Macmiliana nową książkę, która ukaże się na jesieni.

NOWA WYCIECZKA OZN

W poniedziałek odjechała z Gdyni nowa wycieczka Ozonu do Danii. Tym razem jest to wycieczka Ozonu rolnicza. Między innymi „rolnikami", wśród uczestników wycieczki widzimy posłów i senatorow ozonowych. Ogółem jedzie 750 osób.

Morze to:

Wolność przewozów,
Zatrudnienie tysięcy ludzi w portach,
Zwiększenie pracy przemysłu,
Oszczędność na przewozie,
Handlowanie bez cudzych rogatek,
Nowe warsztaty pracy,
Dostęp do bogactw naturalnych,
Zwiększenie zdolności konkurencyjnej towarów.
Najtańsza droga,
Wolne wyjście na świat,
Ułatwienie wymiany towarów,
Niezależność polityczna i gospodarcza,
Ożywienie handlu i przemysłu,
Szkoła mocnych charakterów,
Ułatwiona łączność z wychodźtwem.

Morze nie dzieli, lecz łączy narody.

Wieczór Sztuki litewskiej w Krakowie

Staraniem komitetu organizacyjnego w Kownie pod honorowym protektoratem litewskiego ministra pełnomocnego dr. Jurgisa Szaulysa odbędzie się w Krakowie w dniu 27 b. m. wieczór muzyki, poezji i tańców litewskich. Na wstępie krótkie zagajenie p. t. „Ze starej i nowej Litwy" wygłosi ks. dr. Pomian - Kruszyński.

Czysty dochód z wieczoru przeznaczony będzie na FON.

Himalaiści polscy rozpoczęli wycieczkę na szczyt Nanda Deoi

Do Warszawy nadeszła wiadomość z obozu głównego polskiej wyprawy w Himalaje datowana 5 maja.

Wiadomość tę przesłał inż. Bujak, który po przebyciu kilkudniowej choroby pozostał chwilowo w bazie na rekonwalescencji. Pozostali członkowie wyprawy: inż. inż. Karpiński, Bernadzikiewicz i Klarner są w znakomitej formie i w dniu 31 maja apuścili bazę główną na lodowcu Lwanl (4050 m.), udając się w kierunku szczytu Nanda Deoi wschodniego (7430 m.). Inż. Bujak miał w kilka dni po nich wyruszyć również w górę.

Pogoda dotychczas sprzyjała wyprawie polskiej, choć są już oznaki zbliżającego się monsunu. Zaznaczyć jednak trzeba, że monsun na tych wysokościach i w tych okolicach, w których działa wyprawa polska nie przedstawia takiego niebezpieczeństwa jak np. przy zdobywaniu ośmiotysięcznych szczytów we wschodnich partiach Himalajów, szczególnie grupie Everestu. Zarówno niemiecka wyprawa Pawła Bauera na Kanchenjungę jak i zeszłoroczna ekspedycja amerykańska na k. 2. również działały w okresie monsunu.

W 10-tą rocznicę zgonu Jacka Malczewskiego
Wystawa zbiorowa dzieł artysty

W 10-tą rocznicę zgonu Jacka Malczewskiego Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych uczci wystawą zbiorową dzieł tego wielkiego artysty.

W związku z tym dyrekcja Towarzystwa zwraca się do właścicieli obrazów Jacka Malczewskiego o wypożyczenie ich na czas wystawy i prosi o nadsyłanie zgłoszeń do kancelarii Towarzystwa, plac Szczepański 4.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 5 lipca.

HOŁD BOHATEROM Z RARAŃCZY



W rocznicę brawurowej szarży pod Rarańczą odbyły się na cmentarzu poległych legionistów w Rarańczy uroczystości, związane z oddaniem hołdu bohaterskim żołnierzom.
Na zdjęciu fragment uroczystości przed pomnikiem na cmentarzu w Rarańczy.

Rola floty wojennej
w czasie pokoju i podczas wojny

Od niepamiętnych już czasów w życiu narodów główną rolę w osiągnięciu potęgi i dobrobytu odgrywało zawsze morze. Ten kto władał morzem szedł stale drogą rozwoju, zaniedbujący sprawy morskie — upadał, bo morze było tym czynnikiem, który tworzył narody silne, przedsiębiorcze, które wpajał chęć ciągłego postępu, bogacił kraje i tworzył z nich potęgi.

MORZE — ŹRÓDŁEM POTĘGI I DOBROBYTU

Od tych czasów nic się do dziś dnia nie zmieniło. Wszystko pozostało jak dawniej, zmieniły się tylko warunki, weszło na nowe tory współżycie narodów, ale morze pozostało nadal tym, czym było — źródłem potęgi państwa i dobrobytu narodowego.

Dziś więc nie ma kraju, który by nie dążył do posiadania wybrzeża morskiego, a mając go — zaniedbał spraw morskich. Wszystkie tedy narody prowadzą handel morski, tworzą coraz liczniejsze floty handlowe i rozbudowują swe porty, a nade wszystko nie zapominają, że utrzymanie posiadanego dostępu do morza jest już dziś kwestią życia gospodarczego i politycznego narodu, a więc, że tych zdobyczy morskich trzeba za wszelką cenę bronić. Dlatego też widzimy ten szalony wyścig w zbrojeniach morskich, bowiem każdy naród chce bronić swych praw na morzu — a tego może dokonać tylko posiadając si' ą, dobrze zorganizowaną i doskonale wyszkoloną Marynarkę Wojenną.

Musimy też pamiętać, że silna Marynarka Wojenna to nie tylko obrona interesów morskich państwa i jego posiadłości nadmorskich. Od wieków tak było, a dziś szczególnie stało się widocznie, że liczą się tylko z silnym, a silnym jest ten, który obok doskonałej armii lądowej posiada odpowiednią dla siebie flotę wojenną, tę bowiem najczęściej oglądają, a z jej stanu, wyglądu i sprawności wytwarzają sobie pogląd na cały naród. Tym samym flota wojenna staje się widomym dowodem siły zbrojnej każdego państwa, a co za tym idzie, potężnym czynnikiem politycznym. Albowiem słuchają dziś chętnie tylko tego, za kim stoją potężne paszcze dział okrętów wojennych.

Tak tedy silna Marynarka Wojenna jest dziś źródłem dobrych stosunków sąsiedzkich, korzystnych przymierzy i udanych pociągnięć politycznych. Jest to ten milczący wpływ, który wywiera ona jedynie swym istnieniem, a iież jest jeszcze zadań pokojowych tej części siły zbrojnej państwa.

FLOTA WOJENNA A ŻYCIE GOSPODARCZE PAŃSTWA

Opierając się na morskiej sile zbrojnej, państwo może bez przeszkód rozwijać swój handel, przy pomocy marynarki handlowej. Rozwój zaś marynarki handlowej zależy od floty wojennej, bowiem powstające towarzystwa okrętowe muszą mieć rękojmię, że ich interesy będą zabezpieczone: w przeciwnym razie nikt nie będzie ryzykował wkładać kapitałów w żeglugę handlową.

Flota wojenna występuje również jako potężny czynnik przeciwko wynarodowieniu się emigracji zamorskiej. Okręty wojenne, odwiedzając ciągle obce kraje, będące miejscem emigracji obywateli danego państwa, poważnie przyczyniają się do łączności duchowej wychodźctwa z Macierzą. Stanowią w tych wypadkach jakby cząstkę swego kraju, a tym samym wzbudzają w wychodźcach ducha narodowego i są bodźcem do odruchów patriotyzmu.

Oprócz tych czynników politycznych - handlowych, marynarka wojenna wykonuje szereg czynności związanych z pracą pokojową na własnych wodach. Ochrania i zabezpiecza spokojną pracę własnych przybrzeżnych i dalekomorskich rybaków, strzeże wód terytorialnych od najazdu obcych, czym wydatnie przyczynia się do rozwoju przemysłu rybnego. Prowadzi wszelkie prace hydrograficzne (pomiary, wydawanie map morskich, opracowywanie i wydawanie locyj), zakłada i utrzymuje stacje ratunkowe, meteorologiczne, ostrzegawcze i t. d. Sprawdza i konserwuje instrumenty nautyczne, wreszcie, dzięki dużej szybkości okrętów wojennych — niesie szybką akcję ratowniczą, czy to statkom wzywającym pomocy z morza, czy też w najrozmaitszych groźnych sytuacjach lądowych (powódź, pożary, trzęsienie ziemi i t. d.). Przy tym zaś wszystkim, jednocześnie się szkoli i przygotowuje do działań wojennych.

FLOTA W CZASIE WOJNY

Podczas wojny flota wojenna musi być gwarantką dostarczania do kraju materiału wojennego i żywności, a więc powinna przede wszystkim utrzymać morskie linie komunikacyjne, czyli obronić i przeprowadzić do kraju każdy dążący do niego transportowiec. Wymaga to ciągłego czuwania nad tym ruchem statków i niedopuszczania do nich okrętów wojennych wroga. Niewykonanie tego zadania pociągnie za sobą przykre skutki w działaniach wojennych na lądzie. Nie ma bowiem dziś kraju, który mógł by prowadzić wojnę bez pomocy z zewnątrz. Nie ma dziś państw samowystarczalnych we wszystkich gałęziach przemysłu wojennego i spożywczego. Jednemu brakuje surowców, drugiemu materiałów pędnych, trzeciemu żywności i t. d. Braki te trzeba więc przez cały czas wojny uzupełniać, trzeba je do kraju przywieźć i wyładować.

Dowóz ten musi zabezpieczyć flota wojenna, a jednocześnie musi również działać na liniach komunikacyjnych przeciwnika, by go pozbawić dowozu potrzebnych mu materiałów, a tym samym osłabić jego armię lądową.

Z tego głównego zadania marynarki wojennej wynikają wszelkie jej dalsze cele i dążenia. Broniąc państwa na morzu, marynarka wojenna powinna zwalczać wszelkimi możliwymi sposobami flotę wojenną nieprzyjaciela czy to na otwartym morzu, czy w jego własnych bazach i współdziałać z własną armią lądową, o ile zajdzie potrzeba, w operacjach nadbrzeżnych, wreszcie obronić własne wybrzeże i porty.

Reasumując zadania marynarki wojennej podczas wojny widzimy, że nie broni ona tylko wybrzeży, jak to często u nas się mówi, a narówni z wojskiem walczy z wrogiem — **tak samo więc jak wojsko broni całego państwa.**

Promocja pierwszego studenta Polaka na Uniwersytecie w Bukareszcie

W sobotę odbyła się na Wydziale Prawnym Uniwersytetu w Bukareszcie promocja pierwszego studenta polskiego, stypendysty rządu rumuńskiego, na magistra prawa.

Od kilku lat istnieje wymiana stypendiów rumuńskich dla Polaków. Ze strony rumuńskiej uzyskało już kilku studentów rumuńskich dyplomy polskie, natomiast ze stypendiów rumuńskich korzystała dotychczas młodzież polska przeważnie po ukończeniu swoich studiów w kraju, przybywając do Rumunii jedynie dla uzupełnienia wiedzy. Pierwszy dyplom uczelni rumuńskiej w tej kategorii stypendystów uzyskała Janina Sokołowska z Warszawy.

Cenny dokument patriotyzmu społeczeństwa polskiego

Wszyscy dokładnie pamiętamy z jakim wielkim entuzjazmem cały naród wziął udział w akcji pożyczki obrony przeciwlotniczej. Gotowość społeczeństwa wobec nastrojów chwili świadczyła najwymowniej o dojrzałości naszego instynktu państwowego i niezłomnej woli obrony swych praw.

Wzruszające i mocne listy, deklaracje, uchwały nadsyłane ze wszystkich stron Rzeczypospolitej oraz Polonii zagranicznych pozostaną dokumentem patriotyzmu, wiary i siły. Dokumentem tym na ród chwalić się będzie w przyszłości.

Najciekawsze listy, będące wyrazem uczuć wszystkich bez wyjątku warstw społecznych i wszystkie ważniejsze momenty bogato ilustrowane fotografiami ukażą się niebawem w formie ciekawej książki, która wyjdzie nakładem zarządu głównego LOPP pod tytułem „Silni, zwarci, gotowi — rosną polskie skrzydła".

Książka zawierać będzie około 300 stron druku w tym 100 ilustracji dokumentalnych.

Występ Kiepury w Poznaniu

W sobotę odbył się w teatrze Wielkim w Poznaniu występ Jana Kiepury w operze „Carmen". Dochód z przedstawienia przeznaczony był na FON. Kiepura śpiewał partię Don Josego w języku francuskim.

Po przedstawieniu Zarząd Miejski podejmował Kiepurę i cały zespół artystyczny kolacją w restauracji w parku Wilsona.

OLE STEFANI 76)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES
POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Popatrzał na Mac Nortona, który stał bezradnie przed stalową ścianą i z niepewnym wyrazem twarzy spoglądał kolejno na dyrektora banku i jego podwładnego.

— Tak... — wyjąkał. — Jeśli pan taki łaskaw... to proszę mi pokazać, jak to się robi.

Szef biura podszedł i widząc, że klucz siedzi za płytko w zamku, spróbował wetknąć go głębiej.

Po chwili stwierdził, mocno zakłopotany, że to jest niemożliwe. Zbliżył się zdziwiony Carger i trzy głowy pochyliły się nad kluczem, który szef biura wyjął z zamku. Nagle dyrektor banku i jego urzędnik podnieśli oczy. Ich spojrzenia spotkały się na moment i w niemym porozumieniu spoczęły na klientce.

— Panie. Mac Norton — powiedział Carger z ledwo uchwytnym uśmiechem. — Czy pan jest pewny, że to jest ten sam klucz, który panu dała panna Gregory!

— Oczywiście! — zawołał sekretarz, czując że krew mu uderza do głowy. — Oczywiście, ten sam!

— No, nie wiem — zaskrzeczał stary bankier. — Ale pozwolę sobie zauważyć, że do naszych skrytek nie mieliśmy nigdy tego rodzaju kluczy.

XXIX.

W godzinę później telefon przyniósł tę wiadomość do St. Jean-sur-mer.

W hallu zamkowym wszyscy się skupili wokół Marcina Andersona, stojącego przy aparacie z poważnym i jednocześnie gorzkim wyrazem twarzy.

— Niech pan sam o to zapyta! — rzucił z podrażnieniem w tubę i wręczając słuchawkę Janet, wytłumaczył w kilku słowach, co zaszło.

Dziewczyna usłyszała z początku trzaski i zgrzyty mające mało wspólnego z ludzkim głosem.

— Czy to ogród zoologiczny? — zapytała po cichu opiekuna.

Uśmiechnął się z przymusem i odparł:

— Chcą wiedzieć, czy pozwolisz wyciąć zamek.

— Wyciąć? — powtórzyła zdumiona.

— No, tak, bo klucz nie pasuje do skrytki.

— Aha... — rzekła przeciągle i słysząc znów niezrozumiałe skrzeczące dźwięki powiedziała pośpiesznie: — Dobrze! Niech panowie robią, co uważają za potrzebne! Pocierając ucho zwróciła słuchawkę opiekunowi.

— Jutro... — oświadczył Anderson, gdy skończył rozmowę. — Jutro z rana sprowadzą specjalne przyrządy i rozprują skrytkę.

Wszyscy stali w milczeniu.

— Szkoda, że pan powiesił słuchawkę — rozległ się nagle głos i na progu ukazał się Cranbourne.

— Dlaczego?

— Dlatego, że trzeba być przygotowanym na różne niespodzian ki. Musimy zaraz wysłać depeszę!

— Do kogo?

— Do Cargera — odparł Cranbourne. — Należy go przekonać i wprost zmusić do tego, by zarządził ścisłą obserwację banku na dzisiejszą noc i w ogóle do czasu, póki sejf nie będzie otwarty.

Na kilka chwil zaległa martwa cisza, potem ze wszystkich stron posypały się pytania:

— Jak to?... Dlaczego?... Co pan ma na myśli, Cranbourne?

Major milczał. Jego piękna twarz była jak zwykle zimna i niewzruszona.

Janet zbliżyła się do niego.

— Skąd takie przypuszczenia? Pan musi mieć jakieś podstawy.

— Tak jest — odpowiedział uprzejmie — ale proszę mi darować, jeśli na razie to przy sobie zatrzymam. Może to są rzeczywiście tylko przypuszczenia. Mam nadzieję, jednak, że wkrótce będę mógł pani udzielić dokładnych wyjaśnień.

Wszyscy patrzyli ze zdziwieniem na Cranbourne'a. (D. c. n.).

Naiwnych nie sieją...

Analfabeta nabrał 100 ludzi

na przeszło 30.000 zł.

W bardzo sprytny sposób dopuścił się oszustwa robotnik z Dębicy, niejaki Józef Machowski, analfabeta. Dowiedział się on przypadkowo, że w Ameryce zmarł bardzo zamożny Polak, noszący to samo nazwisko, co i on. Machowski postanowił to wykorzystać. Zaczął od rozpuszczania wiadomości, że spadek milionowy po Machowskim z Ameryki, przypada w całości jemu. Pogłoski te szybko obiegły okolicę. Ofiary zaś poczęły się same zgłaszać do Machowskiego, ofiarowując się mu z pożyczkami na prowadzenie postępowania spadkowego. Między innymi zgłosiło się kilku ludzi „wyżej postawionych", od których Machowski wyciągnął około 15.000 zł. Machowski, mając gotówkę w kieszeni poszedł jednak jeszcze dalej. Rozzuchwalony łatwością zdobycia pieniędzy na spadku ułożył sobie nowy plan.

Teraz rozpuścił wieść o wielkich polach naftowych, stanowiących jego własność, o które jednak musi prowadzić spór sądowy. Naiwnych znowu nie zabrakło. Liczyli, że Machowski po szczęśliwym ukończeniu sporu, sowicie ich wynagrodzi za pomoc. Jeden z wyższych urzędników płacił nawet Machowskiemu kilkaset złotych miesięcznie na regulację spraw majątkowych.

Wkońcu wszystko się wydało. W śledztwie wyszło na jaw, że pomysłowy analfabeta zdobył w ten sposób przeszło 30.0000 zł. Osadzony w więzieniu spróbował jeszcze jednego kawału. Chciał teraz nabrać adwokatów na darmową obronę. Proponował im wypłacić za wygraną sprawę 10.000 zł., które ma rzekomo zakopane w pewnym miejscu. Sumę tę wypłacić obiecał adwokatom kiedy znajdzie się na wolności, co da mu możność wykopania pieniędzy. Tarnowscy adwokaci okazali się jednak sprytnniejsi, niż się Machowskiemu zdawało i zażądali pieniędzy z góry.

Zjazd muzeologów polskich

rozpoczął się w sobotę w Gdyni

GDYNIA, 26. 6. Dziś rozpoczął się w Gdyni 14-ty zjazd delegatów związku muzeów w Polsce, przy udziale około 40 uczestników.

Uroczysta inauguracja obrad odbyła się przed południem w sali rady miejskiej przy udziale delegatów Min. W. R. i O. P. radcy Aleksandra Patkowskiego i dr. Jadwigi Przeworskiej, wicekomisarza rządu m. Gdyni inż. Szaniawskiego, prezesa gdyńskiego towarzystwa naukowego Czarlińskiego, wicedyr. Instytutu Bałtyckiego mgr Bieniasza oraz licznych przedstawicieli życia kulturalnego Gdyni i wybrzeża.

Po zagajeniu przewodniczącego zjazdu prof. dr. Feliksa Kopery dyrektora muzeum narodowego w Krakowie i przemówieniach powitalnych dra. J. Krajewska wygłosiła referat p. t. „Stan muzealnictwa w Gdyni".

Po przerwie obiadowej odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne, na którym wysłuchano sprawozdania zarządu związku na rok 1938/39 oraz wysłuchano referatu dr. Mieczysława Boguckiego p. t. „Przyszłość muzeum morskiego w Gdyni" oraz przeprowadzono obszerną dyskusję na temat zabezpieczenia zbiorów muzealnych.

RADIO

WTOREK 27. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Pogotowie przeciwurojeniowe" dialog (IV) w opr. Budzyńskiego i Wróblewskiej. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Mieszkańcy glinianego balkonu" — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory na flet w wykonaniu Bartnikowskiego. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka ogólna. 18.00 „Apel polskich pionierów kolonialnych" — audycja słowno - muzyczna, w oprac. Stępowskiego. 18.30 Koncert muzyki francuskiej (zŁodzi). Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan i Sulikowski — dyrekcja i fortepian. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy" Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 „Milda" — kantata mitologiczna Moniuszki, słowa J. I. Kraszewskiego. 21.40 „Z perspektywy ćwierćwiecza": „Wybuch Wielkiej Wojny" — odczyt prof. Dąbrowskiego. 21.55 Utwory fortepianowe w wykonaniu Röslera. 22.15 Koncert kameralny. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.00 Apel polskich pionierów kolonialnych.
21.00 „Milda" — kantata mitologiczna Moniuszki.
21.40 „Z perspektywy ćwierćwiecza" — odczyt prof. Dąbrowskiego.
21.55 Recital fortepianowy Edm. Röslera.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogadanka gospodarska: Krajowe rodzynki. 14.05 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka organowa w epoce J. S. Bacha (płyty). 15.00 Arie i pieśni w wykonaniu Witowskiej - Kamińskiej. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty). 16.30 Dwie suity Respighi'ego (płyty). 17.25 Utwory skrzypcowe Bacha (płyty). 21.05 Koncert popularny (płyty). 22.05 Różne wiązanki (płyty). 23.00 Muzyka do tańca z dancingu „Café-Club".

ŚRODA 28. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Brzozów — pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Torunia). 14.45 „Nasz koncert". 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu kwintetu salonowego Adamskiej - Grossmanowej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 „Pieśni o morzu". 16.50 „Co się dzieje w gniazdach?" pogadanka, wygł. dr. Sokołowski. 17.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Paradis". 18.00 Słynne symfonie (płyty). 18.35 „Nasze pieśni" w wykonaniu Zboińskiej - Ruszkowskiej. 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa. 19.45 „Przy wieczerzy".. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik wieczorny. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Lewieckiego. 21.40 Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem — odczyt, wygł. dr. Wojtusiak. 22.00 „Melodie morskie i kolonialne" — koncert rozrywkowy (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Pieśni o morzu".
16.50 „Co się dzieje w gniazdach?".
18.00 Słynne symfonie.
19.00 „Club Pickwicka" Dickensa.
20.10 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski — gra Lewiecki.
21.40 Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka dawna — cykl. 15.00 Na skrzypcach gra Szrajbérówna. 15.25 Muzyka obiadowa. 16.30 Koncert popularny na różnych instrumentach (płyty). 17.25 Recital organowy Widomskiego. 21.05 Filip Gaubert (płyty). 21.15 „Morze" — kwadrans poetycki. 21.30 Preludia Debussy'ego gra Woytowicz. 21.50 Głazunow: Sceny baletowe (płyty). 22.10 Hiszpania w muzyce Albenizia i Grandosa — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282,50 Bruksela 90.55, Helsinki 10.98, Kopenhaga 111.20, Londyn 24.90, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork (kabel 5.32, Oslo 125,10, Paryż 14.08, Sztokholm 128,25 Zurych 120,00,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75.25; II em. 76,75; 4 proc. konsolid. (większe) i (drobne), 61.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.00; 5 proc. konwersyjna 65,00 (100 zł.), 62.00 (drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00, (drobne) 59.00

Listy zastawne: 4.5 proc. ziemskie seria V 56.25 — 56.00; 4.5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 51.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.50 (1000 zł) 65.25; 5 proc. Lublina (1933 r.) 55.00; 5 proc. Łodzi (1938 r.) 56.50; 5 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 56,00.

Akcje: Bank Polski 105.00 (imienne 104.00); Węgiel 31.25 — 31.50; Lilpop 80.00; Modrzejów 18.00; Ostrowiec 79.50; Starachowice 48.50 — 49.50; Żyrardów 48.00 — 48.50; Haberbusch 60.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 24.75 — 25.25, żyto 15.25 — 15.50; Jęczmień 18.50— 18.75; owies I 18.25 — 18.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 55.00 — 56.00; wyka 22.50 — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00 koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 39.00 — 42.00; gat. II 33.50 — 35.00 żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75; średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75 makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 8.00 — 8.50.

Kamień ofiarny z przed 1000 lat

wykopano pod Białymstokiem

BIAŁYSTOK, 26. 6. Na przedmieściu Białegostoku, t. zw. Słobodzie dokonano ciekawego odkrycia. Właściciel jednej z położonych tam działek rolnych przypadkowo odsłonił tkwiący w torfie osobliwy głaz w kształcie niezupełnie regularnego prostopadłościanu. Zaprzestał dalszego kopania i zawiadomił odpowiednie władze. Niezwłocznie udał się na miejsce delegat Państw. Muzeum Arch. w Warszawie na woj. p. A. Klein i rozpoczął dalsze, już metodyczne kopanie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to kamień ofiarny. Ma on 1 m. 14 cm. dług., i 75 cm. szer. Spoczywał on na podłożu z twardej popielatej glinki, zagłębiony w niej k. 20 cm., z której wystawał jeszcze do 55 cm. wys.

Podłoże głazu dokoła niego było wybrukowane polnym kamieniem połupanym dość równo, tak że odłupana strona każdego kamienia obrócona była do góry i bruk składał się niby z gładkich płytek.

Pas bruku dokoła kamienia miał przeciętnie 50 cm. szer., najszerszy by od strony zachodniej, przy czym należy dodać, że ten domniemany kamień ofiarny był ułożony z zadziwiającą dokładnością według stron świata. Krótsza jego oś wskazywała dokładnie wschód i zachód, dłuższa — północ i południe. Zważywszy, że głaz tkwił w torfie, w warstwie prawie 80 cm., można przypuszczać według wieku tego torfu, że znalezisko pochodzi zIX — XI w. po Chr.

Zły stopień przyczyną samobójstwa

14-letnia dziewczyna rzuciła się pod pociąg

HRUBIESZÓW, 26. 6. W Werbkowcach rzuciła się pod pociąg 14-letnia Zenobia Chomikówna, uczenica 5-go oddziału szkoły powszechnej. Dzięki orientacj maszynisty, który pociąg zatrzymał, dziewczyna została jedynie potłuczona i tymże pociągiem przewieziona do Hrubieszowa, gdzie umieszczono ją w szpitalu.

Dochodzenie wykazało, że przyczyną rozpaczliwego kroku Chomikówny było wydalenie jej z drużyny harcerskiej i zły stopień ze sprawowania za wywoływanie bójek w szkole.

III Kongres Krajowy

duchowieństwa misyjnego

W niedzielę rozpoczął się w Wilnie III-ci krajowy kongres Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, poprzedzony Mszą Św. w bazylice wileńskiej, odprawioną przez ks. biskupa Bukrabę z Pińska. Kazanie wygłosił ks. biskup Wetmański z Płocka.

Po uroczystym nabożeństwie, na które przybyli przedstawiciele władz z p. woj. Maruszewskim i duchowieństwo z ks. arc. Jałbrzykowskim wyruszyła procesja do Ostrej Bramy.

Otwarcie zjazdu nastąpiło po południu w sali Śniadeckich USB. Inauguracyjne przemówienie wygłosił ks. arc. Jałbrzykowski. W godzinach wieczornych uczestnicy kongresu wysłuchali kilku referatów.

Zamknięcie zjazdu nastąpiło w poniedziałek.

Kobieta powieszona w lesie

Samobójstwo czy zbrodnia?

ŁUCK, 25. 6. **We wsi Pułhany, pow. horohowskiego, przechodzący ludzie azuważyli, że na drzewie wiszą zwłoki Heleny Różek. Jak wykazały oględziny sądowo-lekarskie, na ciele Rożkowej znajdowały się ślady krwi i liczne zadraśnęcia. Zachodzi podejrzenie, że Rożkowa padła ofiarą morderstwa dokonanego przez męża, z którym była ona ostatnio poróżniona. W dniu krytycznym miała się odbyć sprawa sądowa pomiędzy Różkami. Helena Różkowa szła przez las do sądu. Różek został aresztowany.**

Traktat handlowy sowiecko-chiński

został podpisany w Moskwie

MOSKWA, 25. 6. Agencja Tass donosi, że dnia 16 czerwca r. b. podpisany został w Moskwie traktat handlowy pomiędzy Z. S. R. R. a Republiką chińską. Traktat opiera się na zasadzie równości i wzajemności. Zawiera on postanowienia o klauzuli największego uprzywilejowania, reguluje sprawy handlu i żeglugi morskiej oraz określa sytuację prawną przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w republice chińskiej.

Traktat podpisany został ze strony Rosji przez komisarza handlu zewnętrznego Z. S. R. R. Mikojana, a ze strony Chin przez dr. Sunfo, specjalnego wysłannika narodowego rządu republiki chińskiej.

Rzucił się

do kloacznego dołu

ŁUCK, 25. 6. W Równem Bazyli Gołubko, z zawodu handlarz domokrążny, w nocy podczas gdy domownicy spali wyskoczył przez okno 1-go piętra na podwórze, a następnie w zamarze samobójczym rzucił się do jamy kloacznej, skąd został wydobyty przez straż ogniową. Gołubkę, który zdradzał objawy choroby umysłowej, umieszczono w szpitalu.

—x—

Wiadomości gospodarcze

WYSTAWA KONI W LUBLINIE

W dn. 1 — 3 lipca b. r., pod protektoratem p. ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego, odbędzie się w Lublinie doroczna wystawa koni. Na nagrody dla wystawców min. spraw wojskowych przeznaczyło około 62 tys. zł., a min. rolnictwa około 20 tys. złotych.

WZROST PRODUKCJI ROLNICZEJ

W Polsce produkcja rolnicza wzrasta z każdym rokiem. Tak np. w okresie dwudziestolecia obszar uprawy żyta podniósł się z 5.090.000.000 hektarów do 5.740.000.000 hektarów, czyli o 12,5 proc. Obszar znów uprawny pszenicy wzrósł z 1.350 do 1.740 tys. hektarów. Ze wzrostem terenów uprawnych wzrasta jednocześnie wysokość produkcji. Wzrost produkcji żyta wynosi 14,3 proc., a pszenicy 16 proc. Cyfry te są tym więcej imponujące, jeśli je porównamy z danymi dotyczącymi produkcji w innych państwach, specjalnie z Niemcami. Tam bowiem produkcja rolna, jak i obszar uprawny systematycznie niemal maleje. Jeszcze więcej imponujące wyniki uzyskało nasze rolnictwo w dziedzinie hodowli. Pogłowie bowiem bydła rogatego wzrosło o 1.8 milionów sztuk, a trzody chlewnej o przeszło 2 miliony. Zarazem podniosła się bardzo rasowość hodowanego bydła.

ROZWÓJ HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Hodowla zwierząt futerkowych w Polsce w ostatnim czasie, a zwłaszcza w ub. roku, rozwinęła się b. poważnie. Liczba ferm hodowlanych, zrzeszonych w Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych w Polsce, wzrosła z 22 w roku 1937 do 40 ferm w roku 1938, t. j. mniej więcej o 80 proc. Ogółem wyhodowano w tym czasie 2.040 zwierząt, głównie lisów srebrnych, których hodowla okazała się najbardziej rentowną. Przez wprowadzenie nowych metod hodowlanych i powiększonych urządzeń do przebiegu dla hodowanych zwierząt, polepszyła się znacznie jakość futer.

ABC sportowe

Niedzielne walki ligowe

Poniżej podajemy wyniki niedzielnych zawodów ligowych:

Polonia — Wisła

W Warszawie odbył się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy krakowską Wisłą i stołeczną Polonią. Po żywej, interesującej, choć chwilami brutalnej grze zawody przyniosły zwycięstwo Polonii w stosunku 5:4 (4:3).

W pierwszych minutach nacierająca gwałtownie Polonia zdobywa dwie bramki w ciągu trzech minut przez Odrowąża i Jaźnickiego.

W piątej minucie Wisła rewanżuje się bramką zdobytą z rzutu wolnego przez Filka.

W 16 min. Polonia zdobywa 3-cią bramkę.

W 24-tej minucie następuje atak Wisły i Artur z połowy boiska strzela drugą bramkę dla Wisły.

Od tej chwili Wisła przejmuje inicjatywę, której nie oddaje prawie do końca. Mimo przewagi Wisły w 39-ej minucie Jaźnicki zdobywa nową bramkę dla Polonii. W dwie minuty później Artur poprawia wynik na 4:3.

Czwarta wyrównująca bramka zdobyta w 11-ej min. po przerwie przez Hausnera.

W 29-ej minucie w czasie zamieszania pod bramką Wisły, Jaźnicki strzela piątą bramkę dla Polonii, ustalając wynik dnia.

Cracovia — Ruch

W meczu ligowym śląski Ruch odniósł zbyt wysokie zwycięstwo nad Cracovią, bijąc ją 5:2 (4:1). O tak wysokiej porażce Cracovii zadecydowała pierwsza połowa meczu, w której bramkarz zawinił 2 bramki, a rezerwowy obrońca rzut karny.

Cracovia miała przez cały czas zawodów przewagę w polu, chwilami nawet znaczną, lecz atak jej zawodził pod bramką zbytnio kombinując.

Mecz od pierwszych mnut zapowiadał się b. ciekawie. Obie drużyny zademonstrowały początkowo grę na wysokim poziomie. Stopniowo poziom gry opadał i gra zamieniała się na twardą, miejscami zbyt brutalną walkę o punkty.

Znaczna przewaga Cracovii w polu nie zapowiadała tak wysokiego zwycięstwa Ruchu.

Ruch grał bez Peterka, Wodarza i Kruka, mimo to był groźny. W rezerwowej linii ataku, wyróżnił się Słota, oraz bracia Przycherkowie. Wilimowski nie wysilał się zbytnio, lecz był motorem wszelkich zagrań ofensywnych. W obronie dobry był Gemza, oraz bramkarze Brom i Tatuś. Ruch dzięki temu zwycięstwu umocnił się na pozycji leadera ligi, zdobywając definitywnie tytuł wiosennego mistrza.

Cracovia rozegrała jeden z najbardziej pechowych meczów tegorocznego sezonu. Brak obrońcy Lasoty oraz fatalna forma bramkarza Pawlowskiego — oto główne przyczyny tak wysokiej porażki.

Warta — Garbarnia

W meczu ligowym Warta rozgromiła Garbarnię 5:0 (3:0). Bramki uzyskali: w 8 min. Szrajer, w 28-ej Kaźmierczak i w 36-ej Szrajer, a po zmianie stron Kaźmierczak i Gendera.

Warta górowała przez cały czas tak pod względem technicznym, jak i taktycznym, goszcząc nieomal przez cały czas na polu przeciwnika. Od wyższej klęski uchronił Garbarnię doskonały bramkarz i sprzyjające tej drużynie szczęście w licznych niebezpiecznych sytuacjach podbramkowych.

AKS — Warszawianka

Rozegrany na stadionie w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy AKS i Warszawanką zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym, w dodatku bezbramkowym 0:0.

Gra ze strony obydwóch drużyn stała na nienadzwyczajnym poziomie.

Jako całość gospodarze zaprezentowali się lepiej, jednak atak ich grał bez wyrazu i nie potrafił zdobyć się na skuteczny strzał pod bramką przeciwnka. Również Warszawianka grała słabo, a najlepszą jej częścią była obrona Martyna — Joksz.

Na meczu obecny był prezes PZPN płk. Glabisz.

Union Touring — Pogoń

Mecz ligowy Pogoń — Union w Łodzi zakończył się wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść Pogoni. Lwowianie byli stroną atakującą, po zmianie pól gra się wyrównała.

Na początku zawodów pomocnik Pogoni, Sumara, doznał kontuzji.

Dla zwycięzców bramki strzelili Matias i Wolanda.

Dla U. T. Bilariusz. W zespole Pogoni dobrze grał jedynie Matias oraz skrzydłowi Kaźmierowicz i Jędrzejowski, w zespole U. T. Goszczak.

Tabela ligowa

W niedzielę rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo ligi państwowej.

Po tych spotkaniach tabela zawodów o mistrzostwo ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	11	17:5	44:13
2) Warta	10	13:7	29:13
3) Pogon	10	13:7	21:16
4) A. K. S.	10	12:8	22:18
5) Wisła	10	12:8	22:18
6) Cracovia	10	10:10	14:25
7) Garbarnia	11	8:14	17:29
8) Polonia	9	7:11	21:23
9) Warszawianka	9	5:13	13:22
10) Union Touring	10	3:17	12:46

Polki przegrywają

z Włoszkami

W Bergamo w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym pań Włochy pokonały Polskę 51:33.

Polski wygrały tylko 3 konkurencje a mianowicie: skok w dal, rzut kulą i rzut dyskiem. W skoku w dal Słomczewska miała wynik 5,22, w kuli — Flakowiczówna uzyskała 12,83, w rzucie dyskiem — Cejzikowa osiągnęła 39.43 m.

Niezwykły mecz

Polonia — Warszawianka

Jedną z atrakcyj wielkiej rewii asów sportu (28 b. m. na Stadionie Wojska Polskiego), którą Związek Dziennikarzy Sportowych organizuje na FON, będzie niezwykły mecz dwóch najpopularniejszych klubów stołecznych Polonii i Warszawianki.

Na boisku zobaczymy jednocześnie ligowe drużyny tych klubów i ich ósemki bokserskie, lecz nie w spotkaniu piłkarskim, lub starciu na ringu, a w oryginalnym meczu przeciągania liny.

Przekonamy się, czy wyższość „lachowa" piłkarzy i pięściarzy poparta jest odpowiednią dozą siły fizycznej.

Widok Szczepaniaka, Joksza, Nyca, Barana, Sowinskiego, Woźniakiewicza i t. d., ciągnących linę, będzie tak niezwykły, że musi zgromadzić na stadionie liczne rzesze miłośników sportu.

—xox—

ŁKS mistrzem polski

w szczypiorniaku

Trzydniowy turniej finałowy o mistrzostwo Polski w Szczypiorniaku zakończył się zwycięstwem drużyny ŁKS. Drużyna ta pokonała AZS Lwów w stosunku 13 : 4 (6 : 3).

Tytuł wicemistrza zdobyła Pogoń katowicka. W ostatnim meczu pokonała ona AZS Warszawa 9 : 6 (4:4).

Tabela mistrzostwa przedstawia się następująco:

1. ŁKS — 3 gry — 6 pkt. — 31:13 bramek.
2. Pogoń Katowice — 3 gry, 4 pkt — 24 : 12 bramek.
3. AZS Warszawa — 3 gry — 2 pkt. — 17 : 26 bramek.
4. AZS Lwów — 3 gry — 9 pkt. — 9 : 30 bramek.

Wiadomości z toru

z dnia 25 czerwca

Wyniki gonitw

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 1200 zł. 1) Alice, chł. Kasprzak, 2) Maczuga (21,5), 3) Indus (14,5), 4) Kiria (44,5). Wygr. w 2.30 s. ł. o 1 i pół dł. Tot. 8,5, fr. 6 — 9; **porządkowy 29.** Za Maczugę zwrot stawek.

GON. 2. Dyst. 1400 m. Nagr. 2000 zł. 1) Honey, ż. Pasternak, 2) Kock (12), 3) Zara (25), 4) Kalwila (125), 5) Gondola (148,5) Wygr. w 1.32 s. ł. o 2 i pół dł. Tot. 10,5, fr. 5,5 — 6; **porządkowy 16.**

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. 1) Kosztela, j. Wojtas i Pańczatantra, chł. Sowński, 3) Bitkinga (192), 4) Zejla (19,5), 5) Pleine de charme (7,5). Wygr. w 1.53 s. w zac. walce łeb w łeb. Tot. 17,5 — 32,5, fr. 23,5 i 26,5; **porządkowy 524.**

GON. 4. Dyst. 2800 m. Nagr. im. „Wotowskiego" 8000 zł 1) Kares, ż. Balcer, 2) Raptus (32), 3) Wtamina (25). Wygr. w 3 m. 6 s. w walce o kr. łeb. Tot. 6; **porządkowy 23.**

GON. 5. Dyst. 1400 m. Nagr. 1800 zł. 1) Wróżda, j. Molenda, 2) Debar (148), 3) Szlem bezatu (39), 4) Harmattan (16), 5) Pegazus (26), 6) Jesion (73,5), 7) Rusałka (88), 8) Pyszna (108,5), 9) Lawina (26). Wygr. w 1.31 pół s. ł. o 2 i pół dł. Tot. 39, fr. 17 — 28,5.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. „Rulera" 10.000 zł. 1) Do Końca, ż. Stasiak, 2) Darling IV (13,5), 3) Perkun (30), 4) King (85). Wygr. w 1.43 pół s. ł. o 1 i pół dł. Tot. 9, fr. 5,5 — 6; **porządkowy 26**

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 2200 zł. 1) Iłoczyn, ż. Michalczyk, 2) Dingo (8,5), 3) Elf (73), 4) Rejwach (32). Wygr. w 1.32 s. ł. o 2 dł. Tot. 14, fr. 6.5 — 6; **porządkowy 50.**

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Pasionaria, j. Molenda, 2) Ma Cherie (10), 3) Kostrzewa (60), 4) Padwana (69), 5) Parafraza (84,5), 6) Syrena II (27). Wygr. w 1.45 s. ł. o 1 i pół dł. Tot. 19, fr. 8 — 8; **porządkowy 32.**

GON. 9. Dyst. 2400 m. Nagr. 2000 zł. 1) Swawola II, ż. Stasiak, 2) Bachus (10,5), 3) Bolwia (39), 4) Walencja (67,5). Wygr. w 2.43 i pół s. ł. o 2 i pół dł. Tot. 10, fr. 5,5 — 6; **porządkowy 30.**

Cele podróży J. E. ks. Nunc. Cortesiego

5 stolic biskupich wakuje

Nowe biskupstwa w Grodnie i Stanisławowie

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Wyjazd do Rzymu JE ks. Nuncjusza Cortesiego wywołał wiele komentarzy nietylko w prasie polskiej, ale i zagranicznej. Niesłusznie nadaje się wyjazdowi na odpoczynek Księdza Nuncjusza charakter polityczny. **Podczas pobytu swego w Rzymie niewątpliwie Nuncjusz Apostolski będzie mógł poinformować osobiście Ojca św. o sprawach Kościoła w Polsce, o rozwoju w niej życia religijnego, o potężnym wrażeniu, jakie uczyniły w społeczeństwie polskim orędzia Papieża, nawołujące do pokoju powszechnego, o szczerym pragnieniu naszego narodu zachowania pokoju ze wszystkimi sąsiadami, pokoju, jak to zaznaczył w imieniu naszego państwa minister Beck, opartego o zasady słuszności i honoru.** Sprawy powyższe i inne, które Ksiądz Nuncjusz będzie uważał za właściwe w Rzymie poruszyć, wchodzą w zakres jego kompetencji, jako przedstawiciela Stolicy Świętej i nie stanowią żadnej specjalnej sensacji politycznej.

Opinię polską, jak to widać z głosów naszej prasy, żywo interesuje kwestia pomyślnego załatwienia szeregu spraw kościelnych, głównie obsady wakujących stolic biskupich w Warszawie, w Siedlcach, w Tarnowie, w Sandomierzu, we Lwowie (arcybiskupstwo ormiańsko-katolickie), jak również dwóch nowych biskupstw które mają być utworzone w Grodnie i w Stanisławowie.

Musimy stwierdzić, że wbrew temu, co obecnie insunuuje wroga nam propaganda, zwłaszcza na terenie amerykańskim, stosunki Stolicy Świętej z naszym państwem układają się jak najlepiej.

Wybory w Stronnictwie Narodowym

Dr. Bielecki prezesem nowego zarządu

Ubiegłej niedzieli odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, na którym po wysłuchaniu referatu politycznego red. Berezowskiego, dokonano wyborów nowego zarządu. Wyników tych wyborów oczcekiwano z dużym zainteresowaniem ze względu na sytuaję wewnętrzną w Stronnictwie Narodowym, **ujawniającą ostatnio dość znaczne różnice poglądów na sprawy organizacyjne pomiędzy prezesem zarządu głównego adw. Kaz. Kowalskim, a wiceprezesem zarządu i kierownikiem organizacyjnym S. N. drem Tadeuszem Bieleckim.**

Zjazd wykazał znaczną przewagę wpływów dra Bieleckiego. Nowy zarząd, którego prezesem został dr. Bielecki, wybrany został **w składzie następującym: wiceprezesi mec. dr. Mieczysław Trajdos i prof.** Witold Staniszkis, członkowie: mec. Stefan Niebudek, mgr. J. Jaworski, mec. Napoleon Siemaszko, mec. Bogusław Jeziorski, inż. Szmydt, Antoni Orszagh i redaktor „Warsz. Dzien. Nar." Sacha.

Do nowego zarządu, wybranego na okres kadencji dwuletni nie wszedł dotychczasowy prezes zarządu głównego adw. Kaz. Kowalski, a z pośród członków dotychczasowego zarządu: pp. Jędrzej Gietrych i Jan Matłachowski.

Anglia i Francja zdecydowały:

Przyjąć warunki Sowietów

Gwarancje dla państw bałtyckich w osobnym protokule

LONDYN, 25. 6. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispath" twierdzi, że **Anglia i Francja postanowiły zgodzić się na pełne żądania Sowietów zawarcia paktu 3-ch mocarstw.** W tym też duchu przesłane zostały nowe instrukcje naczelnikowi Strangowi i ambasadorowi Seedsowi w Moskwie. **Trzy powody skłoniły gabinet angielski do ustępstwa na rzecz Moskwy.** Mianowicie poważny rozwój **sytuacji na Dalekim Wschodzie, nadal naprężona sytuacja europejska oraz wysiłki Niemiec, zmierzające do odciągnięcia Rosji od mocarstw zachodnich.**

Nowe propozycje brytyjskie dotyczące formuły paktu przewidują, że Anglia, Francja i Rosja zobowiążą się do udzielenia sobie wzajemnej automatycznej pomocy wojskowej w Europie, gdziekolwiek ich interesy mogą zostać zagrożone.

Formuła ta odnosi się do odparcia napastnika wszędzie w Europie na Zachodzie i Wschodzie i obejmuje tym samym również państwa bałtyckie. Dla uwzględnienia poglądu Rosji, że państwa Bałtyckie, mające być objęte paktem, powinny być wymienione imiennie, Anglia, chcąc równocześnie uszanować niechęć Łotwy, Estonii i Finlandii do otrzymania gwarancji — zaproponuje, by państwa te wymienione zostały w osobnym protokule, który załączony będzie do głównego traktatu.

Samochód wpadł na kolumnę żołnierzy

BERLIN, 25. 6. Jadący autostradą z Berlina do Frankfurtu nad Odrą samochód osobowy wpadł z dużą szybkością na maszerującą kompanię piechoty. Rozpędzony samochód zabił na miejscu 2 żołnierzy, raniąc ciężko 4-ch innych.

Prowokacyjne szykany we Wrocławiu

Siłą usunięto studentów polskich

z sal wykładowych uniwersytetu

WROCŁAW, 25.6. (PAT). Studenci niemieccy nie dopuścili do gmachu uniwersytetu bądź też usunęli z sal wykładowych wszechnicy wrocławskiej kilkunastu studentów Polaków, grożąc represjami na wypadek czynienia prób kontynuowania studiów na tej uczelni.

Z Berlina donosi „Kur. Warszawski", że na uniwersytecie wrocławskim przed kilku dniami ukazało się na tablicach w salach wykładowych obwieszczenie podpisane przez „Deutsche Studentsschaft", wymieniające imiennie studentów Polaków i zakazujące młodzieży naszej uczęszczania na wykłady i ćwiczenia uniwersyteckie.

Zakaz ten realizowano na terenie całego uniwersytetu. Przybyłych na wykłady studentów Polaków wyproszono z sali, oświadczając, że „pokazywanie się w przyszłości na wykładach uważane będzie za prowokację".

Tegoż samego dnia przybyła do polskiej bursy akademickiej we Wrocławiu delegacja 5 studentów niemieckich, która oświadczyła studentom polskim, że „na skutek sytuacji studentów niemieckich w Polsce jest wstęp studentom Polakom do sal wykładowych i instytutów uniwersytetu we Wrocławiu kategorycznie zabroniony". Grożono nawet, że w razie nie respektowania zakazu niemiecka młodzież za nic nie odpowiada.

Całkiem niezrozumiała była groźba następująca: „jeżeli jeden ze studentów we Wrocławiu padnie, to studentów Polaóków zginie przynajmniej pięciu".

Studenci niemieccy powoływali się przy tym na informacje prasy niemieckiej o rzekomych prześladowaniach niemieckiej młodzieży akademickiej w Polsce.

Anglia grozi Japonii Japonia grozi Anglii

„Wojna nerwów" na Dalekim Wschodzie

TOWIO, 25. 6. Agencja Domei donosi: Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotąd żadnych informacyj oficjalnych na temat rozmowy, jaką lord Halifax odbył w piątek z ambasadorem japońskim w Londynie.

Według wiadomości prasy, brytyjski minister spraw zagranicznych w czasie rozmowy tej przedstawił ambasadorowi japońskiemu, w formie noty, **stanowisko rządu angielskiego w sprawie akcji japońskiej w Tientsinie. — W pierwszym punkcie nota zawiera protest przecciwko traktowaniu obywateli brytyjskih w Tientsinie, w drugim przedstawia możliwości rokowań w celu załatwienia incydentu. W trzecim punkcie nota wysuwa żądanie szybkiej odpowiedzi ze strony japońskiej na sugestie, poczynione ostatnio przez ambasadora brytyjskiego w Tokio odnośnie sprawy Tientsinu. W konkluzji nota zawierać ma aluzje co do możliwości podjęcia przez W. Brytanię energicznych represarii w odpowiedzi na akcję japońską w Tientsinie.**

Agencja Domei dowiaduje się, że japońskie koła miarodajne sprecyzują na nowo swe stanowisko natychmiast po otrzymaniu z **Londynu** raportu ambasadora. Koła japońskie sądzą jednak, że jeżeli propozycje brytyjskie mają istotnie takie brzmienie, jakie przypisują im doniesienia prasowe z Londynu, nie będą one mogły stanowić podstawy do rokowań.

Stanowisko japońskie wobec groźby represalii ekonomicznych zostało już poprzednio sprecyzowane przez władze wojskowe w Tientsinie, w tym sensie, **że wszelka akcja retorsyjna ze strony W. Brytanii uważana byłaby w Tokio za wyrzeczenie się przez Anglię jej interesów w Chinach. Akcja taka wywołałaby ze strony japońskiej nowe i bardziej energiczne kroki przeciwko W. Brytanii.**

Dywersja niemiecka w Anglii

Konsulowie zajmują się organizacją szpiegostwa

Finansowanie akcji I.R.A. z Niemiec

LONDYN, 25. 6. „The People" donosi, że **władze angielskie czujnie obserwują działalność konsulów niemieckich w różnych miastach Anglii i Szkocji. Znanych jest bowiem wiele wypadków, że konsulowie ci prowadzili na obszarze Anglii nie tylko czynną propagandę ale zajmowali się organizowaniem akcji szpiegowskiej.**

Rewelacje „The People" wywarły tutaj duże wrażenie.

LONDYN, 25. 6. „The People", przynosi dziś sensacyjną relację o współpracy tajnej organizacji terrorystycznej irlandzkiej prowadzącej akcję zamachów bombowych w Anglii z niemiecką Gestapo.

Wedle tego pisma Niemcy zasilają Irlandczyków w pieniądze i zaopatrują ich w materiały wybuchowe. Ta pomoc niemiecka udzielona terrorystom irlandzkim jest częścią kampanii niemieckiej obliczanej na znęczenie nerwów angielskich.

Kto działa w Polsce?

Podstępna akcja agentów Niemiec

Tajemnica anonimowych listów

Od pewnego czasu mieszkańcy większych miast w Polsce otrzymują drogą pocztową od niewiadomych nadawców różne broszurki, ulotki i czasopisma w języku polskim będące nielegalnymi propagandowymi wydawnictwami niemieckiemi.

Jedna z nich 16-stronnicowa broszura p. t. „Prawda dziejowa jako fundament polityki i opinii publicznej", na której nie uwidoczniony jest ani nakładca, ani miejsce odbicia, stanowi tłumaczenie mowy Hitlera z 28 kwietnia 1939, w której kanclerz Rzeszy zerwał układ morski z Anglią i jednostronnie wypowiedział polsko-niemiecki pakt o nieagresji.

Mowa ta poprzedzona jest wstępem, pełnym „niewinnych" uogólnień na temat szczerości polityki Hitlera sławiąc przy tym na każdym kroku wielkość jego osoby. Refrenem tych elukubarcji jest twierdzenie, że przecież Niemcy niczego od Polski nie żądały, jak tylko... Gdańska i autostrady przez obszar Polski do Prus Wschodnich.

Nieznany autor kończy wstęp do mowy kanclerza następ. słowami: „By trzeźwo osądzić akcję niemiecką i reakcję polską będziemy musieli — jako domniemani historycy przyszłości — zawsze powrócić do tego punktu wyjścia, do samych słów kanclerza Rzeszy. A więc... kanclerz Rzeszy ma głos.

I tu następuje tekst mowy Hitlera.

Ciekawe byłoby zbadać: z jakich źródeł wypływa ta akcja.

Narady wojskowe w Singapore

zakończyły się pełnym porozumieniem stron

SINGAPORE, 25. 6. Dziś zakończyła się tu konferencja doradców sił zbrojnych Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie. Delegaci obu państw osiągnęli pełne porozumienie w sprawie wspólnego dowództwa i kooperacji na wypadek wojny. **Natychmiast po zakończeniu obrad dowódca sił morskich Anglii w Chinach,** admirał sir Percy Noble, udał się na krążowniku **„Kent" na północne wody** chińskie.

Groźny bandyta zabity

podczas pościgu policji

ŁÓDŹ, 25. 6. W dniu dzisiejszym w południe zorganizowano w Radoszczy opd Łodzią obławę, w której wzęło udział kilka oddziałów policji mundurowej i śledczej. Celem obławy było ujęcie groźnego bandyty, 24 letniego Jana Zawadzkiego, mającego na sumieniu szereg zuchwałych napadów rabunkowych z bronią w ręku w okolicach Łodzi. Zacieśniający się pierścień policji natrafił **wreszcie na** ukrywającego się bandytę, który otworzył ogeń do policji. **Wywiązała się** obustronna strzelanina i **po 1 i pół** godziny Zawadzki ugodzony **4-ma** kulami padł trupem na miejscu. **Jak** stwierdzono, bandyta oddał do policji około 40 strzałów, nie raniąc na szczęście nikogo.

Katastrofa samochodowa pod Gdynią

Zginęła adwokatka Wortman z Warszawy

GDYNIA, 25. 6. Na szosie Jamna — Kościerzyna wydarzyła się dziś tragiczna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, prowadzony przez panią Janicką - Nosażewską z Gdyni, wpadł na drzewo i uległ częściowemu rozbiciu. Na skutek zderzenia zabita została na miejscu, jadąca w samochodzie pani Wortman, adwokatka z Warszawy, radca prawny głównego zarządu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Prowadząca samochód p. Nosażewska ma złamaną nogę i rękę oraz zgniecioną klatkę piersiową. Trzeci pasażer samochodu, mąż pani Nosażewskiej odniósł lekkie rany głowy.

Rozszerzenie władzy „protektora"

Pierwszy krok rządu Rzeszy

na drodze ograniczenia autonomii Czech

BERLIN, 25. 6. W dzienniku urzędowym ukazał się dekret z dnia 23-go czerwca rb., zawierający rozporządzenia dotyczące uprawnień protektora Rzeszy na obszar czesko-morawski, postanowione już w dniu 7-ym bm.

Dekret, który podpisany jest przez kanclerza Hitlera, min. spr. wewnętrznych, Fricka, orz szefa kancelarii Rzeszy, postanawia m. in., że „protektor Rzeszy może w każdej chwili w drodze dekretu zarządzić zmiany uprawnień autonomicznych rządu protektoratu, jeżeli tego wymaga wspólne prawo". W wypadkach nagłych i sytuacjach naprężonych, protektor Rzeszy władny jest „wydać wszelkiego rodzaju rozporządzenia „jurydyczne" oraz powołany jest do interpretowania, „które z uprawnień autonomicznych, wynikających z dekretu kanclerza o strukturze protektoratu czesko-morawskiego, nie dadzą się pogodzić z objęciem przez Rzeszę ochrony protektoratu".

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 24. tel 135. Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieciersk1 — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121